

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcina 70

Poznań, piątek dnia 24 stycznia 1936

Nr. 37

Wydanie P

Rok 31

Poznań, 23 stycznia.

Trzy zestawienia

Fakty z życia Żydów, Niemców i Ukraińców krajowych, o których mowa poniżej, są czytelnikom naszym już znane, ale pouczające jest zestawienie ich i porównanie z sytuacjami analogicznymi na innym terenie: terenie pracy polskich żywołów narodowych.

Więc fakt pierwszy: W Warszawie odbywa się zjazd delegatów Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Zjazd szumny. W jego toku zabiera głos nietylko przedstawiciel „sanacyjnej” Federacji, ale przemawia gorąco pierwszy wiceminister spraw wojskowych.

Jemu odpowiada następujący stan rzeczy: Istniał z siedzibą w Poznaniu Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Związek Towarzystw Uczestników Powstania; ale istnieć przestał i jeden i drugi, bo wprawdzie Żydzi „niepodległościowcy” są w Warszawie w łasce, ale wspomnianych, zasłużonych związków powstańców na ziemiach naszych zachodnich nie zarejestrowano, tem samem kładąc kres ich życiu. Cóż dopiero myśleć o zjazdach delegatów, o przemówieniach wiceministrów spraw wojskowych!...

Czy stanowisko ujemne wobec Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz wobec Związku Towarzystw Uczestników Powstania jest zgodne z interesem narodowo-państwowym i jest tego stanowiska do utrzymania? Do utrzymania — w państwie polskim?

Fakt drugi: W stolicy Kujaw z okazji spotkania bokserkiego Berlin — Inowrocław jedno ze stronnictw niemieckich, Jungdeutsche Partei, urządza bankiet. W bankiecie tym bierze udział dowódca O. K. VIII i wygłasza przemówienie na rzecz przyjaźni polsko-niemieckiej, stwierdzając, że przyjaźń ta jest dziełem „wielkich ludzi marsz. Piłsudskiego i Adolfa Hitlera”, którzy „spotkali się przez druty” i utworowali drogę wzajemnemu porozumieniu.

W stosunkach naszych wewnętrznych odpowiada temu sytuacja następująca: Polski obóz narodowy nie bankietuje; on tylko pracuje oraz walczy z wrogami narodu polskiego i przeciwnikami polskiej idei narodowej. Do armji polskiej odnosząc się jak najserdeczniej i obrzucając ją, gdy jest po temu sposobność, kwiatami, obóz narodowy nie ma pretensji, by na jego skromnych uroczystościach zjawiali się generałowie i wygłaszali mowy, bo toby armję wciągało w politykę.

Ale obóz narodowy słusznie — sądymy — pretenduje do tego, by nawet w dzisiejszych warunkach inna była jego pozycja w państwie i inne było do niego ustosunkowanie się władz administracyjnych. Do tego pretenduje obóz narodowy jako — obóz Polaków.

Fakt trzeci: Prokurator w procesie terrorystów ukraińskich żąda najpierw kary śmierci dla głównych oskarżonych, a potem jednemu z nich podaje rękę i godzi się na wręczenie jemu i jego „towarzyszom tragedji” wigilijnych „życzeń spokoju i pojednania”.

Kto będzie następcą Lavalą?

Wybitniejsi politycy nie chcą podejmować się trudnej misji tworzenia rządu — Różne przypuszczenia — T. zw. lewica radykalna języczkiem u wagi? — Zadowolenie socjalistów i komunistów

Paryż. (PAT). Uchodzi za rzecz pewną — podkreśla „Paris Soir” — że wzorem Lavalą i Bouissona przewodniczącą senatu Jeanneney, b. premier Flandin, min. Pietri i Gen. Chautemps dadzą odpowiedź odmowną w razie, gdyby prezydent Lebrun zwrócił się do nich o utworzenie rządu. Przypuszczają również, że Paul Boncour, Albert Sarraut i Steeg napotkaliby na duże trudności.

W przewidywaniach parlamentarnych uprzywilejowane stanowisko zajmuje min. Mandel. W kołach prasowych najczęściej pojawia się nazwisko Alberta Sarraut, względnie min. Regnier, którego popiera większość członków ustępującego gabinetu. Tworzenie rządu przez min. Regnier byłoby poza tem dobrze widziane przez koła finansowe i gospodarcze. Dopatrzywałyby się w tem podkreślenia ważności spraw gospodarczych i prowadzenia dotychczasowej polityki w tej dziedzinie.

Sprawę przyszłego rządu koła parlamentarne łączą z zasadniczym zagadnieniem kadencji obecnej izby. Zwolennicy normalnego czasu pragnęliby utworzenia rządu zespolenia republikańskiego, niewiele różniącego się od poprzedniego, lecz nieco bardziej zwróconego na lewo. Natomiast pragnący wcześniejszego rozpisania wyborów twierdzą, że obecnie nie może być mowy o utworzeniu gabinetu, opierającego się na programie odrodzenia ekonomicznego, gdyż tego rodzaju programu nie da się urzeczywistnić przed wyborami. Dlatego należy myśleć o rządzie neutralnym, obejmującym przedstawicieli większości ugrupowań politycznych w izbie.

Paryż. (PAT). W kołach parlamentarnych szczególnie duże znaczenie przywiązują do stanowiska, jakie zajmie wobec obecnego przesilenia rządowego ugrupowanie t. zw. lewicy radykalnej, gdyż próba utworzenia rządu radykalnego, korzystającego z poparcia z pewnych odłamów środkowych nie jest możliwa bez udziału członków tego ugrupowania.

Wczorajsze obrady lewicy radykalnej nie dały jednak żadnych wskazówek w tej sprawie. W łonie tego ugrupowania zaznaczyły się duże różnice zdań. O ile b. min. Germain Martin i szereg innych parlamentarzystów sądzi, że należy utworzyć gabinet jedności do załatwiania spraw bieżących, na którego czele stanęłaby osobistość z odłamu, zbliżonego do radykałów, — o tyle większość podziela stanowisko, zajmowane przez t. zw. niezależnych z lewicy, i domaga się, aby rząd utworzyli ci, którzy wywołali obecne przesilenie, t. j. radykali i socjaliści.

Paryż (Tel. wł.) Ponieważ dymisja rządu Lavalą przesądzona była już przed kilku dniami, dzisiejsza prasa nie przynosi żadnych nowych szczegółów, ograniczając się do sprawozdań z wydarzeń środowych.

Socjaliści niedwuznacznie dali do

zrozumienia, że są skłonni poprzeć rząd środka oparty na szerokich podstawach, jeżeli ten zabezpieczy republikańską wolność. Również rząd ściśle radykalny znajdzie ich poparcie, jak zapewnia Leon Blum w „Populaire”.

„Figaro” — podobnie, jak wszystkie inne dzienniki prawicowe — uważa za najważniejsze zadanie usunięcie politycznej niejasności. Należy stwierdzić czy większość Lavalą istnieje, co nie powinno stanowić poważniejszych trudności, a jeżeli tej większości już nie ma, trzeba szukać innej. W razie niemożności uzyskania większości należy parlament rozwiązać, a nowy rząd winien składać się z senatorów i mieć charakter jak najbardziej neutralny.

„Oeuvre” tłumaczy, że na radykałach nie spoczywa obowiązek two-

wienia nowego rządu mimo, że oni — jak w pewnych kołach twierdzą — obalili dotychczasowy gabinet. Radykali chcieli skończyć jedynie z dwuznacznym położeniem. Przecież również inne partie polityczne wypowiedziały się przeciw Lavalowi, zwłaszcza przeciw jego polityce zagranicznej. Należy zatem dążyć do rządu Frontu Ludowego.

Komunistyczna „Humanité” nie posiada się z radości z powodu „przedpędzenia” Lavalą. Główną zasługę w tem ma partja komunistyczna.

Paryż (Tel. wł.) W czwartek o godz. 11 prezydent republiki przyjął Herriota. Były przywódca radykałów po 35 minutach opuścił zamek prezydenta i oświadczył, że otrzymał misję tworzenia rządu, lecz jej nie przyjął.

„Francja jest panią swoich losów”

Paryż. (PAT). Po złożeniu dymisji premier Laval oświadczył przedstawicielom prasy:

„Nie dążyłem do władzy w czerwcu roku ubiegłego. Stałem na czele gabinetu, uważając to za spełnienie obowiązku wobec kraju. Mam świadomość, że spełniłem swoje zadanie. Frank, którego obronę mi powierzono, jest nienaruszony, budżet zmniejszony o jedną piątą, został uchwalony we właściwym terminie. Zarządzenia, podjęte w różnych dziedzinach zaczynają dawać owoce. Już widać objawy wzmoczenia życia gospodarczego i rolnictwa. Nawet w debacie parlamentarnej można było stwierdzić ucieszenie namiętności. Widzieliśmy zapowiedź pojednania narodowego.

„Na terenie międzynarodowym w ostatnich miesiącach powstały duże trudności. Pokój jest utrzymany, nasze zobowiązania wobec Ligi Narodów

— spełnione, nasze przyjaźni i sojusze — nienaruszone, niezależność polityki zagranicznej — zapewniona i wzmocniona. Oto pozytywne wyniki. Francja jest panią swoich losów. Polityka rządu kolejno we wszystkich sprawach uzyskiwała wotum zaufania.

„Chociaż moje zadanie było trudne, wykonywałem je nadal, ale nowe położenie polityczne staje temu na przeszkodzie. Utrzymanie ścisłego porozumienia pomiędzy wszystkimi stronnictwami, znajdującymi się w rządzie, stanowiło warunek sine qua non mojej działalności. Ta nieodzowna współpraca nie jest nadal możliwa. Jedną z partyj wycofała swoich przedstawicieli.

„Ustępując, sądzę, że mam prawo zwrócić się z prośbą do wszystkich, aby w obecnych okolicznościach dawali przykład nieodzownej równowagi, zimnej krwi i jedności.”

Siarzyste mrozy w Ameryce

Nowy Jork (PAT) Na całym obszarze od stanu Montana do stanu Illinois i od granicy kanadyjskiej aż do północnej części stanu Missouri, panował wczoraj niezwykle silny mróz, jakiego w tych okolicach nie pamiętają od wielu lat. W licznych miejscowościach temperatura wynosiła od 29 do 48 stopni poniżej zera według Celsjusza.

W stanie Minnesota komunikacja jest całkowicie sparaliżowana. Dotychczas zanotowano 12 wypadków zamrożenia. Wiele osób odmroziło ręce i nogi.

W St. Clairsville, stan Ohio, podczas silnej zawiei śnieżnej kilka autobusów szkolnych, wiozących około 100 dzieci, zostało zasypanych śniegiem. Odkopano je przy pomocy policji.

Przesilenie rządowe w Egipcie

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesień z Kairu, partja egipskich nacjonalistów Wafd stawia jako warunek rozwiązania kryzysu rządowego udzielenie jej wolnej ręki, w celu obsadzenia nowego rządu wyłącznie nacjona-

listami, członkami partji. Przywódca jej, Nahas Pasza, nie miałby nic przeciw przyłączeniu do rokowań z Anglią przywódców t. zw. „Frontu Jedności”.

W pewnych kołach politycznych zapewniają, że partja Wafd zgodziłaby się ostatecznie przyjąć do swego gabinetu jako ministrów bez teki kilku przywódców „Frontu Jedności”, których wyłącznym zadaniem byłoby uczestniczyć w rokowaniach z Anglią.

Nad takim rozwiązaniem sprawy zastanawiać się będzie w czwartek w południe „Front Jedności”. Wieczorem zbiera się zarząd partji nacjonalistycznej Wafd.

Paralela w stosunkach naszych jest już Czytelnikom znana. Wyraża się ona w pytaniu, czy którykolwiek z prokuratorów podały w sądzie publicznie rękę polskiemu narodowcowi, zgola nie zagrożonemu karą śmierci, i jak wygląda podawanie ręki polskim narodowcom w Berezie.

To już wkracza w dziedzinę — uczucia polskiego.

Tam chodzi o Żydów, Niemców, Ukraińców, tutaj — o własnych rodaków.

Trzy zestawienia. — jedno faktów tych źródło.

Przed pogrzebem zmarłego króla

Czterech królów i dwóch prezydentów oraz szereg wybitnych przedstawicieli zagranicy bierze udział w uroczystościach żałobnych — Stanowisko Irlandji - Pierwsze kroki nowego monarchy

London (PAT). Udział przedstawicieli zagranicznych w pogrzebie króla Jerzego V będzie niezwykle okazały i liczny.

Spodziewany jest przyjazd następujących monarchów: belgijskiego, duńskiego, norweskiego i rumuńskiego. Szwecję reprezentować ma następcę tronu ks. Gustaw Adolf; Jugosławję — regent Paweł; Grecję — następcę tronu ks. Paweł; Francję prez. Lebrun, marsz. Pétain i min. spraw zagranicznych; Czechosłowację — prez. Benes; Niemcy — min. spraw zagr. bar. von Neurath i po jednym przedstawicielu wszystkich trzech rodzajów broni; Austrię — wicekanclerz ks. Starhemberg; Stany Zjednoczone — Norman Davis w charakterze specjalnego ambasadora prez. Roosevelta; Portugalję — min. spraw zagranicznych Monteiro; Węgry — min. spraw zagranicznych Kánya.

London (Tel. wł.) Ogłoszenie Edwarda VIII królem Anglii odbyło się we wszystkich krajach Wielkiej Brytanji równocześnie, za wyjątkiem wolnego państwa Irlandji.

Jak donosi „Daily-Telegraph”, władze Irlandji są zdania, że formalne ogłoszenie nowego króla nie jest konieczne, ponieważ generalny gubernator Irlandji przy obejmowaniu swego stanowiska złożył przysięgę królowi Jerzemu, jego następcy tronu i następcom.

London (PAT.) Po skończonych uroczystościach pogrzebowych nowy król Edward VIII tego samego dnia we wtorek, 28 stycznia o godz. 22 przemówił przez radio do narodu.

London (PAT.) Pierwszym aktem nowego króla było ulaskawienie manjaka, mordercy kobiet, kaprala Mortimera, skazanego na śmierć, i któ-

O zamach na wojewodę

Łuck (PAT) W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łucku odbyła się rozprawa przeciwko Aleksandrowi Kucowi, oskarżonemu z art. 97 i 93 kk o należenie do O. U. N. oraz o działalność wywrotową. Oskarżony Kuc, jak wynika z zeznań badanych w toku śledztwa w charakterze świadków Iwana Maluca i Bohdana Pidhajnego, oskarżonych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego — miał dokonać w Łucku zamachu na wojewodę wołyńskiego Henryka Józewskiego.

Kuc został skazany na 9 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. Na podstawie amnestji sąd złagodził oskarżonemu karę do 6 lat więzienia.

Zajścia przeciwżydowskie

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj na wydziale matematycznym uniwersytetu doszło do zajść ze studentami Żydami, którzy odmawiali zajęcia miejsc po lewej stronie sali. Żydzi stanęli we drzwiach i przeszkadzali wykładowi przez nieustanne otwieranie. Wobec tego studenci-Polacy w pewnej chwili usunęli ich. Wtedy Żydzi poszli ze skargą do dziekana Mazurkiewicza, który zwrócił się do młodzieży o zachowanie spokoju.

We Lwowie przed wykładem prof. Sokolnickiego studenci położyli na katedrze numer żydowskiej „Chwili” z artykułem profesora, potępiającym zajścia. W chwili wejścia p. Sokolnickiego na salę wszyscy studenci opuścili ją. Podobna demonstracja spotkała również prof. Krukowskiego.

Żydowskie organizacje wystąpiły do ministerjum w. r. i o. p. przeciwko stosowaniu podziału miejsc w niektórych szkołach powszechnych. Np. w Bodzentynie w Kieleckiem od dwóch tygodni dzieci żydowskie siedzą po lewej stronie klasy. (w)

STRONNICTWO NARODOWE

SEKCJA MŁODYCH — KOŁA ŚRÓDMIEŚCIE

Zebrań plenarne w piątek, 24 stycznia w sali S. N. św. Marcin 65. Początek o godz. 20-ej. Obecność wszystkich bezwzględnie obowiązkowa! Kierownik.

ry wkrótce miał być stracony. Król zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

London (PAT). Król Edward VIII dał nowy dowód niezależnego od szablonu etykiety dworskiej usposobienia, postanawiając nie przeprowadzić się do oficjalnej siedziby w pałacu Buckingham. Zamierza pozostać w swoim dotychczasowym kawaler-

skiem mieszkaniu, w skrzydle, przylegającym do pałacu św. Jakóba, zwanym Yorkhouse.

W pałacu Buckinghamskim król zajmować będzie tylko jeden pokój, jako gabinet urzędowy dla swej pracy. Ponadto spełniać będzie oficjalne akty monarchy, ale całe życie prywatne i osobiste toczyć się będzie, jak dotąd w Yorkhouse.

W jutrzejszym wydaniu głównem:
BIAŁY ORZEŁ I PÓŁKSIĘŻYC
przez dr. Feliksa Pohoreckiego.

Echa mowy Sieroszewskiego za utrzymaniem Berez

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj do późnego wieczora toczyła się w sądzie grodzkim sprawa z oskarżenia prywatnego sen. Wacława Sieroszewskiego, prezesa Pol. Akademii Literatury przeciwko redaktorowi tygodnika „Prosto z Mostu”, Stanisławowi Piaseckiemu, tudzież grafikowi Polińskiemu o obraz.

Sieroszewski czuł się dotknięty fotomontażem Polińskiego w tegorocznym drugim numerze „Prosto z Mostu”, gdzie był przedstawiony w mundurze rosyjskiego policjanta, a pod zdjęciem widniał napis: „Sen. Sieroszewski trzyma mowę o Berezie”.

W toku przewodu, który odbył się w siedem dni od wniesienia pozwu, obrona domagała się umorzenia z powodu braku przestępstwa, ale sąd wszystkie wnioski odrzucił oprócz wniosku o dołączenie do akt sprawy szeregu karykatur „Cyrulika Warszawskiego”, paryskiego tygodnika „Candide” i również tygodnika „Pun-

ch’a”. Następnie trybunał odrzucił wniosek o powołanie biegłych Nowaczyńskiego, Struga-Gateckiego i Millera, aby wydali opinię o Sieroszewskim.

Sędzia Rudnicki: — Dlaczego tylko tych trzech?

Obr. Hofmohl-Ostrowski: — Bo oni zaobserwowali linię zmiany przekonań politycznych u sen. Sieroszewskiego.

W przemówieniach podniesiono, że dawnie jest, iż p. Sieroszewski, który dawnymi laty, a zwłaszcza w młodości, korzystał wielokrotnie z przejawów dobrego serca wrogów, sam obecnie okazał się niewzruszony. Sieroszewski, jako pierwszy pisarz Polski z tytułu prezesa Pol. Akademii Literatury, powinien być właśnie oświadczyć się przeciw Berezie, a uczynił odwrotnie.

Wyrok zostanie ogłoszony jutro, w południe. (w)

Mussolini dziękuje gen. Grazianiemu

Rzym (PAT.) Musolini wystosował do gen. Graziani w Negelli następującą depeszę:

„Wobec zwycięskiego zakończenia bitwy z armją ras Desty, serce narodu włoskiego rozpięta dumą. Winszując panu najszczerzej, udzieliłam pochwały oficerom oraz żołnierzom wojsk włoskich i somalijskich, którzy w ciągu całego okresu operacyjnego złożyli dowody swej wysokiej wartości i wielkiej odporności.

„Jestem pewien, że pod mężnym

dowództwem Waszej Ekscelencji, wojska włoskie i tubylcze osiągną również zwycięskie inne cele”.

Asmara (PAT.) Krąży tu pogłoski, że w wyniku klęski ras Desta został usunięty z dowództwa i że jego armję poddano rozkazom Wehībasy.

Jak mówią, wywarło to duże wrażenie na wojskach abisyńskich na froncie północnym i może wpłynąć na zmianę w przebiegu działań na tym froncie.

Ras Hailu więzieniem negusa

Adis Abeba (PAT) Wobec rozpowszechnianych przez źródła włoskie wiadomości o rzekomem otruciu ras Hailu i jego zgonie rząd abisyński pozwolił dziennikarzom zagranicznym na zwiedzenie tej części pałacu cesarskiego, w której od trzech lat zamieszkuje ras Hailu pod nadzorem.

Dziennikarze widzieli rasę na własne oczy i rozmawiali z nim. Ubrany w burnus wojownika ze strzelbą na ramieniu oświadczył, że czuje się dobrze, dokuca mu tylko od czasu do czasu reumatyzm. Ma zupełną swobodę przechadzek po ogrodzie cesarskim.

Ras Hailu jest zadowolony ze swego losu i wdzięczny negusowi, którego

obecnie uważa za swego przyjaciela. Był wzruszony wizytą, tembardziej, że poznał wśród nich korespondenta, którego widział na uroczystościach koronacji obecnego negusa. Dziennikarz ten mówi, że abisyński dygnitarz nie zmienił się zewnętrznie. Ras Hailu jest pod nadzorem od chwili rozruchów w 1932 r. w prowincji Godzam, której był gubernatorem.

Asmara (PAT) Donoszą z Aksum, że kościół koptyjski Abisynji północnej pod kierownictwem abuny Afrebrahai oddał się pod opiekę króla Włoch. Całe duchowieństwo na walnym zgromadzeniu w Aksum powzięło uchwałę obwołania króla Włoch protektorem kościoła.

Dr. Gutkiewicz

Warszawa (Tel. wł.) W niedzielę przewieziono z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej do więzienia w Rawie Mazowieckiej dr. med.

Stanisława Gutkiewicza z Nowogonia sta nad Pilicą, prezesa zarządu Stronnictwa Narodowego na powiat rawskomazowiecki.

Dr. Gutkiewicza eskortowali dwaj policjanci. W Rawie zbada go sędzia śledczy w sprawie zajść przeciwżydowskich w połowie listopada w Nowemmieście. Rodzina nie miała sposobności zetknąć się z uwięzionym i dostarczyć mu żywności.

Dr. Gutkiewicza aresztowano 28 listopada i odstawiono do Berez, gdzie przebył anginię. (w)

Sprawa gdańska

London (Tel. wł.) Prasa angielska zapełniona jest opisami w związku ze śmiercią króla Jerzego V i objęciem władzy przez Edwarda VIII, lecz mimo to znajduje dość dużo miejsca dla omówienia wczorajszej dyskusji genewskiej na temat gdański.

Popiera ona stanowisko min. Edena, a tylko „Daily Mail” przeciwstawia się Edenowi i twierdzi, że sprawa gdańska jest zagadnieniem spornym, od którego Anglja powinna się trzymać jak najdalej.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5,27 zł, w obrótach nieoficjalnych w Warszawie 5,28% zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 1. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych obracano 3% pożycz. konwers. po 57,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w zlocie po 38,50; zaś 4% listy zast. konwert. po 34,50 w zaofiarowaniu.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 97,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 57,50 +

4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 38,50 +

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 34,50 O.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 23. 1. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l,
2) pszenica 756 g/l,
3) owoś 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. spokojne) . . . 12,25—12,50

Pszenica (Uspob. stałe) . . . 18,25—18,50

Jęczmień browarowy . . . 14,25—15,25

Uspobienie spokojne.

Jęczmień 700—725 g/l . . . 13,75—14,25

Jęczmień 670—680 g/l . . . 13,25—13,50

Uspobienie spokojne.

Owoś 450—470 g/l . . . 14,00—14,25

Owoś standartowy . . . 13,75

Uspobienie spokojne.

Maka

żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 19,00—19,25

żytnia gat. I 0-45% wł. w. 18,75—19,00

żytnia gat. I 0-55% wł. w. 18,25—18,50

żytnia gat. I 0-65% wł. w. 17,0—18,00

żytnia gat. II 45-55% wł. w. 14,50—15,50

Uspobienie spokojne.

pszena gat. IA 0-20% wł. w. 30,75—32,50

pszena kat. IB 0-45% wł. w. 30,00—30,50

pszena gat. IC 0-55% wł. w. 29,00—29,50

pszena gat. ID 0-60% wł. w. 28,50—29,00

pszena gat. IE 0-65% wł. w. 27,50—28,00

pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 26,75—27,25

pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 26,25—26,75

pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 23,75—24,25

pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 21,75—22,25

pszen. gat. IIG 60-65% wł. w. 20,25—20,75

Uspobienie stałe.

Otręby żytnie stand. . . . 10,00—10,50

Otręby pszen. grube stand. 12,00—12,50

Otręby pszenne średnie st. 10,75—11,00

Otręby jęczmienne 9,75—11,00

Rzepak zimowy 41,00—41,00

Rzepak zimowy 40,00—41,00

Siemię lniane 36,00—38,00

Gorzycyca 37,00—39,00

Wyka latowa 22,00—24,00

Łeluska 24,00—27,00

Groch Viktorja 24,00—24,00

Groch Folgera 22,00—24,00

Łubin niebieski 9,50—10,00

Łubin żółty 11,00—11,50

Seradela 22,00—25,00

Mak niebieski 64,00—66,00

Koniczyna czerw. surowa . . . 105,00—115,00

Konicz. czerw. 95-97% czyst. 125,00—135,00

Koniczyna biała 75,00—110,00

Koniczyna szwedzka 170,00—195,00

Koniczyna żółta odtuszczona 65,00—75,00

Przełot 75,00—90,00

Makuch mian. w taflach . . . 16,75—17,00

Makuch rzepakowy w tafl. . . 14,25—14,50

Makuch słon. w tafl. 42/43% . . 18,25—18,75

Srut Soja 21,00—22,00

Sioma pszena luzem 2,20—2,45

„ pszena prasowana 2,70—2,95

„ żytnia luzem 2,50—2,75

„ żytnia prasowana 3,00—3,25

„ owsiana luzem 2,75—3,00

„ owsiana prasowana 3,25—3,50

„ jęczmienna luzem 2,20—2,45

„ jęczmienna prasow. . . . 2,70—2,95

Siano zwykłe luzem 5,75—6,25

„ zwykle prasowane 6,25—6,75

„ nadnoteckie luzem 6,50—7,00

„ nadnoteckie pras. . . . 7,50—8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3037,8 tonn. w tem żyta 1061 tonn, pszenicy 434 tonn, jęczmienia 393 tonn, owsa 194 tonn.

Jak doszło do upadku Laval

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w styczniu
AKT I. — rok 1928. — Francji, pod rządami radykałów, grozi ruina finansowa. Niepopularność rządu Herriota jest tak wielka, że tłum oblega formalnie pałac Burboński. Trzeszcza kraty broniące wejścia do izby deputowanych, podczas, gdy premier Herriot... ulatnia się tylnymi drzwiami.
 Ulica rozbrzmiewa nieprzyjemnymi okrzykami.



HERRIOT
 Nie uspokaja się, dopóki u steru rządu nie stanie nieskazitelny Lotaryńczyk: Raymond Poincaré, tworząc rząd unji na-

rodowej. Poincaré zażęguje nie tylko kryzys finansowy, ale co więcej i moralny, kryzys zaufania. Skoro dzieło odbudowy narodowej zostało przez Poincarégo dokonane, kongres radykałów w Angers postanawia przez wycofanie ministrów radykałów z gabinetu Poincarégo obalić rząd unji narodowej.

AKT II. — Luty 1934 roku. — Wybucho skandalu Stawiskiego, kompromituje szczególnie partję radykalną. Paryż narodowy buntuje się. Krew leje się na ulicy; luna pożaru oświeca Plac Zgody, rzucając swe purpurowe blaski w kierunku pałacu Burbońskiego, gdzie pod naporem opinii narodowej wali się radykalny gabinet Daladier—Frot—Cot.

Starzec z Tournefeulle, premier Doumergue, tworzy rząd „rozejmu narodowego“.

Skoro równowaga została przywrócona, znowu na mocy postanowień kongresu partji radykalnej, obradującej w Nantes, ministrowie partji z Herriotem na czele opuszczają premiera Doumergue'a; i to w chwili, gdy zamierzał drogą zasadniczej reformy instytucji państwowych zapewnić krajowi istotne odrodzenie.

AKT III. — Styczeń 1936 r. — Przed premierem Lavalem piętrzą się trudności zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej natury. Dzięki jego niestrudzonej energii i zimnej krwi, pozycje Francji są umocnione.

I znowu oto p. Herriot, prezes partji radykalnej, a minister bez teki, podając się do dymisji, pociągnął za sobą innych ministrów z partji radykalnej, wywołując znowu przesilenie rządowe, kładące koniec rządowi rozejmu partyjnego w chwili specjalnie krytycznej.

no-komunistycznej. Nowy prezes partji radykalnej oświadczył też, że przystępuje do tej organizacji.

W jaki sposób współpraca uwidoczni się w czasie wyborów? — W sposób bardzo prosty: przy pierwszym głosowaniu każda z partji, składających się na „Front Ludowy“, wystąpi samodzielnie, ale przy drugim głosowaniu zblokuje się z socjalistami lub z komunistami, by zagrozić drogę faszynom!

Koalicja sił lewicowych zyskała w osobie p. Daladier solidnego poplec-

tworzenia nowego rządu. W obecnej chwili nie wydaje się możliwe objęcie władzy przez „Front Ludowy“, czyli przez koalicję komunistyczno-socjalistyczno-radykalną, ponieważ w przeddzień wyborów oni sami nie pragną się skompromitować. Pozostaje zatem możliwość: albo rząd czysto radykalny z poparciem II-ej i III-ej między-narodówki, albo też rozszerzony na pewne grupy centrum i o charakterze gabinetu „koncentracyjnego“.

Faktem natomiast pozostaje, że wywołanie kryzysu przez ustąpienie Herriota i jego towarzyszy partyjnych może zmienić bieg polityki francuskiej.

I. BRIARES

W artykule p. t. „Niemcy nie rezygnują z Poznania“, zamieszczonym niedawno na łamach naszego pisma, streściliśmy wywód organu Związku Niemieckiego Wschodu (Bund Deutscher Osten), berlińskiego dwutygodnika „Ostland“, których myślą przewodnią było twierdzenie, że Poznań jest miastem „praniemieckim“ i że w ciągu jednego, dwóch, lub najdalej trzech pokoleń znów do Niemiec powróci. Ze swej strony napiętnowaliśmy nienasyconą zaborczość niemiecką, która nadal wyciąga drapieżne ręce po polskie ziemie zachodnie, mimo wszelkich równoczesnych deklamacji o „przyjaźni“ i „normalizacji stosunków“.

Uwagami naszymi „Ostland“ bardzo się zrytował, niewiadomo jednak dlaczego, gdyż w replice swej najwyraźniej podtrzymuje swe stanowisko w sprawie powrotu Poznania na łono „ojczyzny niemieckiej“, ponownie nawet cytując słowa o „jednym, dwóch, czy choćby trzech pokoleniach“: „Ostland“ oświadcza jedynie, że słowa te nie zostały wyjęte z wychodzącej w Bydgoszczy „Deutsche Schulzeitung in Polen“. Nie twierdziliśmy też tego wcale, podkreśliliśmy jedynie, że artykuł „Ostlandu“ opierał się w swej części t. zw. „historycznej“ na pseudonaukowych bzdurach, zamieszczonych w „Deutsche Schulzeitung“, fałszujących bezceremonjalnie prawdę dziejową w zakresie przeszłości naszego miasta.

„Ostland“ o Poznaniu i naszym piśmie

Wydawca nie przejmie gwarancji co do jego tożsamości, chroniąc temsamem teatr przed niepożądanymi „intruzami“. Zarządzenie to wynikało ze zbyt często stosowanego ukrywania się różnych nieodpowiedzialnych indywidualów pod maską pseudonimów.

Podobnie w Niemczech wyszło zarządzenie, wzbraniające korzystania z pseudonimu wszystkich artystom i pisarzom pochodzenia żydowskiego, przyczem jako uzasadnienie dodano, iż plaga ukrywania się Żydów pod osłoną pseudonimu przybrała w ostatnim czasie zastraszające rozmiary. Odtąd to ustanie. Słuchacz, czy widz, nie będzie narażony na niemile niespodzianki.

Możeby i u nas pomyślano o powyższych wzorach. W czasach, kiedy wiele niepożądanych i podejrzanych jednostek wciśka się w szeregi społeczeństwa rdzennie polskiego, posługując się polonizowaniem obcych — zwłaszcza żydowskich — nazwisk, winna głos podnieść opinia i położyć temu kres.

Możeby i u nas pomyślano o powyższych wzorach. W czasach, kiedy wiele niepożądanych i podejrzanych jednostek wciśka się w szeregi społeczeństwa rdzennie polskiego, posługując się polonizowaniem obcych — zwłaszcza żydowskich — nazwisk, winna głos podnieść opinia i położyć temu kres.

UWAGI

Z coraz to różnych innych krajów nadchodzą wieści, że społeczeństwa wytaczają generalną walkę — anonimowi. Plaga podszywania się pod nieodpowiedzialny obcy sztyl przekroczyła zenit; rozpoczyna się teraz reakcja.

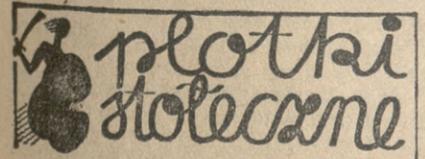
W Austrii objawia się ten prąd w postaci walki z pseudonimami. Zarząd teatrów związkowych w Wiedniu wydał okólnik, ograniczający możliwość używania pseudonimów przez artystów dramatycznych, jakoteż autorów sztuk scenicznych.

Aktor, posiadający pseudonim, może tylko wówczas pracować zawodowo w teatrze, o ile istnieją dokładne dane personalne co do jego osoby, przystępne każdej dyrekcji teatru. Podobnie też autor dramatyczny nie znajdzie powodzenia ze swoją sztuką, o ile

wydawca nie przejmie gwarancji co do jego tożsamości, chroniąc temsamem teatr przed niepożądanymi „intruzami“. Zarządzenie to wynikało ze zbyt często stosowanego ukrywania się różnych nieodpowiedzialnych indywidualów pod maską pseudonimów.

Podobnie w Niemczech wyszło zarządzenie, wzbraniające korzystania z pseudonimu wszystkich artystom i pisarzom pochodzenia żydowskiego, przyczem jako uzasadnienie dodano, iż plaga ukrywania się Żydów pod osłoną pseudonimu przybrała w ostatnim czasie zastraszające rozmiary. Odtąd to ustanie. Słuchacz, czy widz, nie będzie narażony na niemile niespodzianki.

Możeby i u nas pomyślano o powyższych wzorach. W czasach, kiedy wiele niepożądanych i podejrzanych jednostek wciśka się w szeregi społeczeństwa rdzennie polskiego, posługując się polonizowaniem obcych — zwłaszcza żydowskich — nazwisk, winna głos podnieść opinia i położyć temu kres.



21 stycznia.
 Dzisiaj wznowiono prace nad budżetem. Jest zwyczajem po maju, że w okresie prac nad budżetem jakiegokolwiek zmiany osobiste są wyłączone. Dokonywają się dopiero po zamknięciu sesji budżetowej. To też wszelkie pogłoski na temat ewentualnych zmian stają się dzisiaj zupełnie bezprzedmiotowe. Zresztą premier obecnie wycoczył w Wisłę, a pod koniec miesiąca wyjedzie, jak co rocznie, i Przydyt do Wisły i Zakopanego na zimowy wypoczynek.

Rozprawy nad budżetem min. spraw wewnętrznych dawnymi laty należały do najbardziej ożywionych. Przecie wchodziła tu i kwestja bezpieczeństwa i stosunki wewnątrzno-polityczne. Jakież to dzisiaj wygląda inaczej! Mówi się obecnie wiele, gdyż każdy członek komisji, niekępowany zgola względami klubowymi, czuje się w obowiązku powiedzenia czegoś od siebie. Najczęściej następnymi mówcy powtarzają argumenty i obiekcje

swych poprzedników. Liczą, że ich nazwiska będą wydrukowane, a gdy nie są — to wtedy skarżą się komisji na „nieściskość“ sprawozdań. Ta gadatliwość rozmaitych posłów zaczyna już dolegać przewodniczącemu komisji p. Byrce, który nie szczędzi uszczypliwości pod adresem gadułów, ale to nic nie pomaga. Także prywatnie skarżą się znajomi na znajomych, ale gdy co do czego przyjdzie, natychmiast zapisują się do głosu i perorują co niemiara. Niewiadomo dla kogo: bo społeczeństwa to nie porusza, a rząd nieraz bardzo krytycznie wystąpienia te ocenia.

Ileż to razy dawniej mówiono o wzroście przestępczości! Fakty te podnosili posłowie opozycyjni, a zaprzeczali im panowie z „sanacji“. Co więcej: wystąpienia takie traktowali jako... „antypaństwowe“! Albo też winę za wzrost przestępczości zwalali na... opozycję!

Teraz sytuacja się odmieniła. Przedewszystkiem na wzrost przestępczości zwrócił uwagę sam minister Raczkiewicz, a bardzo szczegółowo o tem niebezpieczeństwie mówił referent budżetowy pos. Zdz. Stroński, którego o krytyczne stanowisko wobec polityki rządu nie można chyba pomawiać. Covięcej: obaj panowie, a są bardzo w

tej materji kompetentni, wypowiedzieli obawy, że stan ten będzie się dalej pogarszał. Cyfry przytoczone muszą budzić jak najwięcej uwagi i winny zniewalać każdego do refleksji i oceny położenia.

Mówiono także wiele o napięciu politycznym w kraju. I tu cyfry min. Raczkiewicza są bardzo zastanawiające. Ani społeczeństwo ani — i przede wszystkim — sfery rządowe nie mogą przejść nad niemi do porządku dziennego bez wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Gdyby tak wnikać w przyczyny tego faktu, gdyby chciało omówić przyczyny takiego stanu rzeczy?...

I dziwna rzecz, że tej strony zagadnienia nikt nie poruszał. Dlaczego tak łatwo panowie członkowie komisji uchylili się od dyskusji, a właściwie jej wcale nie podejmowali?

Prawda, musieliby w takim razie wejść w orbitę zagadnień politycznych, a od nich wszyscy uchylają się i usuwają, jak od czegoś zapowietrzonego. Dlaczego? Czy nie mają odwagi? A może nie mają nic do powiedzenia? A może i jedno i drugie?...

Sprawy polityczne poruszają tylko dwa kluby: żydowski i ukraiński. Rzecznicy obu tych ugrupowań przy

każdej kwestji wysuwają swe postulaty; Ukraińcy mają zdolniejszego przedstawiciela w komisji i są lepiej przygotowani, a Żydzi mają słabego reprezentanta — takiego im wybrano — ale i on, gdzie może, interwenjuje publicznie. Ze strony polskiej, t. j. spośród polskich członków komisji nie padają żadne odpowiedzi na ich przedstawienia. Dlaczego?... Nie wolno?

Ogłoszony na łamach „Kurjera Poznańskiego“ okólnik organizacji zachowawczych o odbudowie B. B. w postaci związku organizacji społecznych — powtórzony przez prasę stołeczną — wywołał silne poruszenie przedewszystkiem w kołach t. zw. „sanacyjnych“. Potraktowały go one z uczuciem silnej ulgi. Nareszcie znajduje się jakaś busola — a jakież jej „działaczom“ było braki!

Natomiast t. zw. sfery kierownicze są z ogłoszenia zapowiedzi wybitnie niezadowolone. Cóż się bowiem okazuje? Ze nowa organizacja będzie niczem innym, jak tylko przedłużeniem B. B., tak mocno przez niektórych swoich potępianego, wyklinanego, no i już pogrzebanego. Stwierdzenie tej ciągłości jest im bardzo nie na rękę. Przedewszystkiem to zdyskredytowano A. le pech!

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż rodzina Leitgebrów nie zapiera się wcale swego niemieckiego pochodzenia. Osiadła ona w Poznaniu na kilkadziesiąt lat przed rozbiorem, a rozgrabienie Polski przez Prusaków i ich rządy wywołały u niej taką odragę moralną do zaborcy, że spolszczyła się dobrowolnie, a nie została spolszczona; przyczyniły się do tego także wartości duchowe i moralne kultury polskiej. Dowodem tego najwymowniejszym, że Antoni Leitgeber, który wprawdzie urodził się pod panowaniem polskim, ale był jeszcze Niemcem, wysłał dwóch swoich synów, Józefa Napoleona i Karola, do wojska polskiego na wojnę przeciw Rosji w r. 1830/31. Dwóch jego wnuków, Mieczysław i Bronisław, walczyło w powstaniu 1863 roku, a prawnukowie byli uczestnikami ruchu wywoleńczego w czasach przedwojennych i w latach przedwojennych od 1918 do 1920.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż rodzina Leitgebrów nie zapiera się wcale swego niemieckiego pochodzenia. Osiadła ona w Poznaniu na kilkadziesiąt lat przed rozbiorem, a rozgrabienie Polski przez Prusaków i ich rządy wywołały u niej taką odragę moralną do zaborcy, że spolszczyła się dobrowolnie, a nie została spolszczona; przyczyniły się do tego także wartości duchowe i moralne kultury polskiej. Dowodem tego najwymowniejszym, że Antoni Leitgeber, który wprawdzie urodził się pod panowaniem polskim, ale był jeszcze Niemcem, wysłał dwóch swoich synów, Józefa Napoleona i Karola, do wojska polskiego na wojnę przeciw Rosji w r. 1830/31. Dwóch jego wnuków, Mieczysław i Bronisław, walczyło w powstaniu 1863 roku, a prawnukowie byli uczestnikami ruchu wywoleńczego w czasach przedwojennych i w latach przedwojennych od 1918 do 1920.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

Jakże w świetle tego wyglądają wszystkie napaści i insynuacje panów z „Ostlandu“? Jeśli zaś na zakończenie próbują się oni wypierać, jakoby stanowili czynnik półoficjalny, warto zapytać: kto właściwie zrobił „Führerem“ Związku Niemieckiego Wschodu p. Lüdtkego? Kto nakazał skoncentrować w tym związku całą robotę, związaną ze „wchodem“? Właśnie z samej prasy niemieckiej wiemy, że dokonały tego bezpośrednio najwyższe czynniki urzędowe państwa niemieckiego. Wiemy też, że Bund Deutscher Osten jest subwencjonowany z funduszy państwowych. A niezależnie nawet od tego, czy w dzisiejszej „zglajchszaltowanej“ Trzeciej Rzeszy istnieją jakie organizacje albo czasopisma — w dodatku o charakterze politycznym! — któreby nie miały charakteru oficjalnego lub półoficjalnego? Samo pytanie tego rodzaju wydaje się śmiesznem.

WARSZAWIANIN

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowelizacja podatku obrotowego

mierza do podniesienia wydajności tego źródła podatkowego

Już od jakiegoś czasu mówiono o tem, że przygotowywana jest zasadnicza reforma podatku przemysłowego. Ogłoszenie dekretu Prezydenta Rzplitej o nowelizacji podatku przemysłowego jest zaprzeczeniem tych poglądów. Dekret przynosi jedynie pewne uproszczenia oraz zwiększenie obciążenia podatkiem obrotowym.

Główne uproszczenie polega na zastąpieniu dawnej stawki zasadniczej oraz szeregu stawek dodatkowych jedną stawką, obejmującą również daninę majątkową i opłatę stemplową od rachunków. Również poważne uproszczenie stanowi skasowanie stawki ulgowej dla hurtu i dla obrotów przedsiębiorstw przemysłowych, pochodzących ze sprzedaży innym przedsiębiorstwom. Te uproszczenia należy uważać za słuszne i pożyteczne.

Te uproszczenia, które zresztą są jeszcze więcej w interesie władz wymiarowych, niż samego podatnika, musiał podatnik opłacić zwiększeniem obciążenia podatkowego. Wynosi ono w roku bieżącym 7,6 milj. zł, w roku przyszłym wyniesie 17,8 milj. zł. Cyfry te nie obejmują podatku zryczałtowanego, gdyż trudno obliczyć obciążenie tej kategorii płatników przed wydaniem rozporządzenia o zryczałtowaniu.

Jak to zwiększenie obciążenia rozłożyło się na poszczególne kategorie płatników?

Najgorzej wyszedł na tem handel towarowy i skup zawodowy. Obciążenie tej kategorii płatników wzrosło o 10 milionów złotych.

Największy wzrost obciążenia wykazuje handel, nieprowadzący ksiąg. Dotychczas opłacał on podatek według łącznej stawki 1,49 proc. (podatek zasadniczy — 1 proc., dodatki 0,4 proc., danina majątkowa 0,09 proc., gdyż większość to przedsiębiorstwa mniejsze, rachunków zaś przedsiębiorstwa, nieprowadzące ksiąg, z reguły nie wystawiają). Obecnie przedsiębiorstwa te będą opłacać podatek według stawki 1,7 proc. Można więc szacować, że obciążenie tej kategorii podatników wzrosło o 6 milionów złotych.

Również bardzo poważny wzrost obciążenia wykazują przedsiębiorstwa skupu zawodowego IV kategorii, nieprowadzące ksiąg handlowych. Dotychczas opłacały one podatek według łącznej stawki 0,7 proc. (stawka zasadnicza 0,5 proc. plus dodatki 0,2 proc.; daniny majątkowej te przedsiębiorstwa nie płać, gdyż obrót ich nie przekracza 20 tys. zł i rachunków nie wystawiają). Obecnie zaś będą opłacać podatek według stawki 1,7 proc. Zwiększenie obciążenia tej grupy podatników można więc szacować na 1,8 milionów złotych.

Również zwiększyło się obciążenie handlu hurtowego i skupu zawodowego, prowadzącego ksiązkę. Dawniej opłacał on podatek według łącznej stawki 1,055 proc. (stawka zasadnicza 0,5 proc. plus dodatki 0,2 proc., plus danina majątkowa 0,135 plus opłata stemplowa od rachunków 0,22). Obecnie opłacać on będzie podatek według stawki 1,2 proc. Zwiększenie więc obciążenia tej grupy podatników można szacować na miliony zł.

Wreszcie handel detaliczny, prowadzący ksiązkę, będzie opłacał nieco większy podatek niż dotychczas. Mniejsze przedsiębiorstwa opłacały dotychczas podatek według stawki 1,141 proc. (stawka zasadnicza 0,75 plus dodatek 0,3 proc. plus danina majątkowa 0,09). Przedsiębiorstwa większe 1,185 proc. (stawka zasadnicza 0,75 proc. plus dodatek 0,3 plus danina majątkowa 0,135 proc.) Przedsiębiorstwa handlu detalicznego z reguły rachunków nie wystawiają. Zwiększenie obciążenia tej kategorii podatników można szacować na 0,3 milj. zł, przyczem zwiększenie odbije się dotkliwiej na drobnych przedsiębiorstwach niż na większych.

Jeśli chodzi o przemysł i rzemiosło, to obciążenie ich w bieżącym roku ulegnie niewielkiej zmianie, bo o 2,5 milj. zł. Natomiast w roku przyszłym, wobec skasowania przewidywanej niżki, obciążenie wzrosło o 8 milionów złotych.

Najbardziej dotknięte będą te przedsiębiorstwa, które korzystały z ulgowej stawki, a więc przedsiębiorstwa, produkujące surowce i półfabrykaty. Dotychczas opłacały one podatek według stawki 1,2925 proc. (stawka zasadnicza 0,625 proc. plus dodatki 0,3125 plus danina majątkowa 0,135 plus opłata stemplowa od rachunków 0,22 proc.) Obecnie będą te przedsiębiorstwa opłacać podatek według stawki 1,9 proc. Można więc w bieżącym roku szacować wzrost obciążenia o 3,2 milj. zł, w roku zaś przyszłym o 4,3 milj. zł.

Pewien wzrost obciążenia wykazują również młyny i olejarnie, prowadzące ksiązkę handlowe. Opłacały one dotychczas podatek według stawki 1,855 proc. (podatek zasadniczy 1 proc. plus dodatki 0,5 proc. plus danina majątkowa 0,135 proc. plus opłata stemplowa od rachunków 0,22 proc.) Obecnie opłacać będą podatek według 1,9 proc.

Również pewną nieznaczną zwiększoną obciążenie wykazuje rzemiosło. Dotychczas opłacało ono podatek według łącznej stawki 1,49 proc. (stawka zasadnicza 1 proc., dodatki 0,4 proc., danina majątkowa 0,09 proc.) Obecnie opłacać będzie podatek według stawki 1,5 proc. Należy się więc spodziewać wzrostu obciążenia o 1 milion złotych.

Natomiast zmniejszenie obciążenia wykazuje przemysł, który opłacał dotychczas podatek według normalnej stawki, t. zn. przemysł, wytwarzający przedmioty gotowe. Dotychczas opłacał on podatek według łącznej stawki, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa drobniejsze i nieprowadzące ksiąg, według łącznej stawki 1,84 proc. (stawka zasadnicza 1,25 proc., dodatki 0,5 proc., danina majątkowa 0,09 proc.),

jeśli chodzi o przedsiębiorstwa większe, nieprowadzące ksiąg, według łącznej stawki 2,01 proc. (stawka zasadnicza 1,25 proc., dodatki 0,625, danina majątkowa 0,135 proc.), wreszcie jeśli chodzi o przedsiębiorstwa większe, prowadzące ksiązkę, według stawki 2,23 proc. (stawka zasadnicza 1,25 proc., dodatki 0,625 proc., danina majątkowa 0,135 proc., opłata stemplowa od rachunków 0,22 proc.) Można więc szacować, że w roku niniejszym ta kategoria płatników zapłaci mniej o 5,8 milj. zł, w roku zaś przyszłym, na skutek skasowania niżki, o 3,6 milj. więcej.

Zwyżkę obciążenia wykazują inne przedsiębiorstwa handlowe. Wynosi ona prawdopodobnie około miliona złotych.

Natomiast przedsiębiorstwa kredytowe i budowlane wykazują pewne obniżenie obciążenia, które dla pierwszej z tych grup szacować można na 0,9 milj. zł, dla drugiej na 0,4 milj. zł.

Ponadto nowela wprowadza następujące ważniejsze zmiany do ustawy o podatku przemysłowym:

1. Skasowano prawo prowadzenia przez przedsiębiorstwa przemysłowe jednego składu sprzedaży hurtowej bez obowiązku wykupienia odrębnego świadectwa przemysłowego;

2. Przedłużono terminy wpłat zaliczek dla przedsiębiorstw, prowadzących ksiązkę z 15 na 25 każdego miesiąca, natomiast przyspieszono o miesiąc termin wpłacania zaliczek dla przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg;

3. Uzależniono zryczałtowany podatek od obrotów przedsiębiorstw, podlegających temu podatkowi;

4. Postanowiono, że podatek scalony może być pobierany nie tylko od faz późniejszych, ale i poprzedzających obrót, przy którym podatek scalony jest pobierany;

5. Wreszcie ustalono wysokość udziału samorządu terytorjalnego na 17 proc. ogólnej kwoty.

J. K.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Odpowiedzialność solidarna członków rad nadzorczych za podatki.** Przepisy nowej ordynacji podatkowej postanawiają, iż za podatki koncernów i przedsiębiorstw odpowiadają solidarnie członkowie rad nadzorczych. Jak się dowiadujemy, ostatnio władze skarbowe zrobiły po raz pierwszy użytek z powyższego postanowienia. Członkowie rad nadzorczych wielkich koncernów i przedsiębiorstw otrzymali wezwanie do uiszczenia należności podatkowych, przypadających od odnośnych firm. Wezwania płatnicze obejmują okres bardzo długi, sięgający wstecz 5 ostatnich lat, co wywołuje reakcje odnośnych sfer gospodarczych, zjednoczonych w „Lewjatanie”. (1)

Z KRAJU

(k) **Dalsza zwyżka funta ang.** Na wczorajszych giełdach walutowych zanotowano dalszą zwyżkę funta angielskiego. Zwyżka ta pozostaje w związku z kryzysem francuskim, wywołującym zaniepokojenie, ucieczkę kapitałów z Francji i wzmocniony zakup walut obcych, przedewszystkiem zaś funta. Dolar wykazał w porównaniu z kursami wczorajszymi tylko minimalne wahania. Nie doszedł on jeszcze do górnego punktu złota. Stosunkowo słaba tendencja dolara w chwili ponownego zarysowania się kryzysu walutowego we Francji musi być tłumaczona ogólnym osłabieniem zaufania do waluty amerykańskiej po wypadkach na początku bm. Stosunkowo wysoko notowana była waluta belgijska, co również pozostaje w związku z kryzysem franka. Na giełdzie warszawskiej notowania Paryża spadły.

(k) **Niżka taryf kolejowych na przewóz owoców rolnych.** Ministerstwo komunikacji, uwzględniając postulaty sfer rolniczych, a tem samem szerokich rzesz konsumentów, obniżyło wydatnio z dniem 15 stycznia br. opłaty taryfowe na przewóz całego szeregu owoców rolnych. Niżki, wahające się w granicach 10 — 40 proc., dotyczą głównie następujących artykułów: ziemniaków świeżych, mleka, mięsa, zwierząt domowych bitych, wyrobów młynarskich, a ponadto ziemniaków suszonych i platków ziemniaczanych, kuchów, wysłodków buraczanych, krochmalu, siana, konopi i lnu. Niżka opłat taryfowych obejmuje także m. in. drzewo przeznaczone na opał i do przetarcia, wiklinę okorowaną i nieokorowaną, drzewka owocowe (przy przesyłkach drobniczych) itd. Szczegółowych informacji odnośnie niżek taryfowych udziela dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, jak również ekspedycje towarowe na wszystkich stacjach kolejowych.

(k) **Akcja w kierunku uruchamiania nieczynnych zakładów przemysłowych.** Izba przem.-handl. w Poznaniu przeprowa-

dziła interwencję nieczynnych zakładów przemysłowych. Z pośród firm przemysłowych, które zgłosiły się do izby, zakwalifikowano jako żywotne 65 przedsiębiorstw na terenie Wielkopolski. Suma kredytu zapotrzebowanego przez te firmy wynosi 1.150 tys. zł. Minimalna ilość robotników, jaką w razie uruchomienia firmy te zatrudniłyby, wyniosłaby ok. 1.400. Izba wstrzymała kroki, zmierzające do uzyskania potrzebnego kredytu. (AZ.)

Z ZAGRANICY

(z) **Podrożenie pieniądza w Szwajcarii.** Szereg banków szwajcarskich podniósł z dniem 1 stycznia br. stopę od wkładów z 2% do 3 proc. Zaznaczyć należy, że banki kantonalne już od dłuższego czasu płać od wkładów oszczędnościowych stopę 3%.

Otwarcie

domów towarowych P. S. Z.

Prace przygotowawczo-organizacyjne zbiorowego domu towarowego Polskich Składów Zjednoczonych na St. Rynku postępują naprzód. Organizatorzy dążą do otwarcia składów z uwagi na zbliżające się święta wielkanocne już w dniu 1 kwietnia. Uruchomione miałyby być w tym terminie składy na parterze, oraz 2 piętrach. Ulokowanie dalszych branż na piętrach wyższych nastąpiłoby nieco później, prawdopodobnie w początkach maja. Jedną z głównych prac przygotowawczych to budowa ruchomych schodów t. zw. eskalatorów, około których praca potrwa blisko 2 miesiące. Duże zainteresowanie przejawiają dla organizacji Polskich Składów Zjednoczonych kupcy z Pomorza.

Obecnie jedną z trudności do pokonania jest ukończenie likwidacji spółki akcyjnej „Bławat Polski”, nad którą zgłoszono upadłość we wrześniu w 1934 roku. Zniesienie upadłości spodziewane jest w najbliższym czasie, gdyż prawomocna ugoda z wierzycielami już nastąpiła.

Pewną trudnością, na którą napotyka organizatorzy u kupców nawet, to brak zrozumienia i znajomości dlatego rodzaju domu towarowego, prosperującego przeciwko dobrze zagranicą. Jest to placówka wybitnie chrześcijańska, która powstaje wspólnym wysiłkiem zbiorowym wszystkich branż ulokowanych pod jednym dachem i częściowo wspólnym funduszem. (kl)

Jubileusz kapłański ks. kan. W. Adamskiego

Dnia 22 bm. obchodził 25-lecie kapłaństwa ks. kan. dr. Walerjan Adamski w Poznaniu.

Jubilat po ukończeniu studiów we Fryburgu Badeńskim, w Krakowie i w seminarjum duchownym w Poznaniu, a potem w Gnieźnie rozpoczął pracę kapłańską jako wikariusz na św. Łazarzu w Poznaniu. Już na tej placówce zwrócił szczególną uwagę na pracę wśród młodzieży i wyniki swoich doświadczeń zebrał w książce p. t. „Jak pracować w towarzystwach młodzieży?” W r. 1914 ks. Adamski obejmując sekretariat „Przyjaciela Młodzieży”. Połączywszy szereg stowarzyszeń, wydał dla nich osobne pismo miesięczne „Kierownik”, organizuje biuro związkowe i kładzie stałe podwaliny pod pracę związkową przez nabycie własnego domu. W wolnej Polsce Jubilat znacznie rozszerza pole swej działalności. W 1919 r. jest głównym organizatorem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, obejmującego swoją działalnością całą Polskę. Równocześnie przykłada rękę do stworzenia trzech ogólnokrajowych Zjednoczeń: robotników, kobiet i młodzieży.

Jako dyrektor Zjednoczenia Młodzieży Polskiej organizuje młodzież w całym kraju, wydaje jednolite druki i księgi organizacyjne, stwarza potrzebną literaturę, pisząc podręczniki do pracy, urządza kursy, zakłada pisma: „Młoda Polka” (1920) i „Kierownik Stowarzyszeń Młodzieży” (1922), wreszcie uzyskuje finansowe podstawy do pracy, zakładając Spółkę Zjednoczenia Młodzieży, Tow. Akc. „Sport”, z których czasem powstała S. A. „Ostoja”. W r. 1934 przy reorganizacji Akcji Kat. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej zamieniono na Katolicki Zw. Młodzieży Żeńskiej i na Katolicki Zw. Młodzieży Męskiej. Ks. W. Adamski jest obecnie asystentem kościelnym obu Związków.

Praca w Zjednoczeniu nie wyczerpuje działalności Jubilata, który już od studenckich czasów uczestniczył w akcji opieki nad młodzieżą polską ze Śląska, Warmji i Pomorza, a po przewrocie zajął odpowiedzialne stanowisko sekretarza gen. wydziału oświaty i szkolnictwa w Naczelnej Radzie Ludowej (1919). Od r. 1927 do 1933 ks. W. Adamski był prezesem Kuratorium Katol. Szkoły Społecznej.

Mimo wyteżonej działalności społecznej w r. 1927 uzyskuje doktorat filozofii (socjologia) na Uniwersytecie Poznańskim i z wielkim powodzeniem oddaje się pracy pedagogicznej w Seminarjum Duchownym w Poznaniu i w Kat. Szkole Społecznej. Nie zaniedbuje też pracy publicystycznej i naukowej, jego dotychczasowy dorobek na tem polu wynosi 16 podręczników i większych rozpraw, dotyczących różnych dziedzin katolickiej działalności społecznej. (KAP.)

25-lecie kapłaństwa

ks. prał. dr. Rolewskiego

W dniu 22 bm. odbyła się piękna i rzewna uroczystość jubileuszowa 25-lecia kapłaństwa ks. prałata dr. Kazimierza Rolewskiego, b. rektora Seminarjum Duchownego w Poznaniu, w zakładzie SS. Miłosierdzia na Górczynie w Poznaniu, gdzie po długiej i ciężkiej chorobie bawi on na rekonwalescencji.

Zbrali się profesorowie Seminarjum Duchownego i delegacja kleryków. Uroczystość zaszczycił też obecnością swoją J. E. ks. biskup Dymek. Po mszy św., odprawionej przez jubilata, nastąpiło składanie życzeń. W przemówieniach podniesiono ogrom pracy i zasług jubilata, który w swej niezmiernie pracowitej, z pobudek żarliwości apostołskości wypływającej, dosłownie stargał przedwcześnie siły swoje. Niezapomniana jest jego działalność na emigracji w Saksonji; zdobył sobie serca na wszystkich placówkach duszpasterskich, w szczególności w Ostrowie, dawał ze siebie budujący wzór dobrego pasterza na odpowiedzialnym stanowisku rektora Seminarjum Duchownego, gdzie — wedle oceny zwierzchnika archidiecezji — wychować potrafił dzięki swym zaletom umysłu i serca kapłanów dobrych i światłych.

To też w dniach jego uroczystości jubileuszowej towarzyszą jemu gorące modły i serdeczne życzenia wszystkim, którym stał się bliski i drogi, aby Bóg dał mu siły i pozwolił mu powrócić do umiłowanej pracy duszpasterskiej.

W łonie obozu „sanacyjnego”

Jak pisaliśmy już, artykuł „pułkownikowskiej” „Gazety Polskiej” p. t. „Linja podziału”, zawierający „ostrzeżenie” pod adresem tych kół obozu pomajowego, które niezupełnie zgadzają się z polityką grupy „Gaz. Pol.”, — wywołał szereg odgłosów zwłaszcza na łamach prasy zaczepionych odtamów.

M. i. po kilku dniach zabrał głos „Czas”, replikując na „ostrzeżenie” i na zarzut, że konserwatyści nie wierzą w utrzymanie „działa pomajowego”. Organ konserwatywny odpowiada na ten zarzut pytaniem:

„1) czy można uznać za objaw niewiary fakt, że ktoś uważa, iż dzieło wychowawcze marszałka Piłsudskiego wydało natyle obfite plony, że stosowanie w stosunku do społeczeństwa środków nadzwyczajnych w rodzaju Berezki Kartuskiej jest zbyt ciężkie? 2) czy jest objawem niewiary, jeśli się uważa, że ustrój i system polityczny nadany Polsce przez Piłsudskiego natyle głębokie zapuścił korzenie, że powrót do kraju Witosa nic a nic nie może mu zaszkodzić, i wreszcie 3) kto posiada większą wiarę w trwałość systemu, czy ten, kto twierdzi, że rzeczowa i uczciwa krytyka nie tylko tego systemu nie osłabi, ale przeciwnie, go umocni, czy ten ten, który uznaje jakąkolwiek krytykę dla systemu za niebezpieczną?”

Z artykułu „Czasu” wynikało jasno, że między obu pismami zachodzi nieporozumienie co do treści, jaką zawiera „ustrój” i system polityczny Piłsudskiego. „Gaz. Polska” pojmując go jako nieustępliwa dyktaturę grupy obecnie rządzącej, nie licząc się ani z duchem konstytucji, ani z wolą narodu, „Czas” zaś więcej przywiązuje wagi do konstytucji, niż do praktyki pomajowej, widzi w owym „systemie” pewne możliwości normalnego życia konstytucyjnego... Na dnie tych różnic pojmowań jest niewiara czynników, skupiających się dookoła „Gaz. Pol.” w utrzymanie się ich przy władzy inaczej, jak zapomocą znanych metod, „Czas” zaś nie wierzy, by nawet te metody mogły stosujących je polityków uratować.

Tymczasem jednak „Gazeta Polska” przemówiła jeszcze na te tematy aż — trzykrotnie. Najpierw więc — jak wiadomo — ukazało się w niej oświadczenie, stwierdzające uroczyście, iż niema żadnej „grupy pułkownikowskiej”. Ponieważ jednak wobec tego stało się niejasnym, w czyj imieniu imieniu rzucono ostrzeżenia w artykule „Linja podziału”, przeto „Gazeta” w sąsiednim artykule wstępnym pióra p. k. Matuszewskiego, podkreśliła, że stało się to prosto w imieniu „piłsudczyków”.

I to określenie okazało się niewystarczającym, bo oto w numerze „Gazety Polskiej” na dzień 22 b. m. znajdujemy list jednego z zaczepionych w artykule „Linja podziału”, mianowicie sen. Felicjana Lechnickiego z grupy t. zw. „naprawiaczy” (odpowiednikiem jej na terenie wielkopolskim są „młodopolacy”). P. Lechnicki twierdzi, że artykuł „Linja podziału” różnicuje „w bardzo swoisty i dowolny sposób obóz marszałka Józefa Piłsudskiego”, i że wysunięty w tym artykule zarzut, jakoby p. Lechnicki dążył do „zmiany zasadniczego kierunku polityki pomajowej” jest „głoslosłowny”.

Do listu p. Lechnickiego redakcja „Gazety Polskiej” dołącza swą odpowiedź, w której dzieli cały obóz „sanacyjny” na ludzi zupełnie pewnych, stanowiących trzon obozu i nie opuszczających go bez względu na położenie, oraz na „oportunistów”. Ci drudzy, to ludzie

„szluszujący” natrętnie do zwycięstwa, nieobecni lub pełni zastrzeżeń w momentach walki; rezerwujący sobie miejsce w szeregach przeciwnych, gdy wynik walki wydawał się niepewny.”

Jest jednak jeszcze — wedle „Gazety Polskiej” — trzecia kategoria, mianowicie „piłsudczyków z zastrzeżeniem” i do tej kategorii redakcja „Gazety” zalicza właśnie p. Lechnickiego. Jako argument przytacza się tu fakt, że p. Lechnicki „złożył ongiś swój mandat do Sejmu z racji Brześcia” i w ten sposób „nie oparł się pokusie wyodrębnienia się od tych wszystkich, którzy uważali, że mogą wziąć na swoje sumienie bez zastrzeżeń to, co na swoje wziął Piłsudski”.

Obecnie zaś „Gazeta Polska” wspomina p. Lechnickiego, że jako senator w ostatniej debacie nad pełnomocnictwami „uznał za właściwe domagać się od rządu zlikwidowania Berezki Kartuskiej”.

Słowem — wedle „Gazety Polskiej” — „prawdziwym” piłsudczykiem, „pił-

sudczykiem bez zastrzeżenia” jest tylko ten, kto w chwili obecnej jest m. i. za utrzymaniem Berezki Kartuskiej.

Notujemy dyskusję, jaka wywiązała się w kołach „sanacyjnych” w związku z artykułem „Gazety Polskiej” p. t. „Linja podziału”, wyłącznie dla informacji Czytelników. Nasze stanowisko zasadnicze wobec całości obozu pomajowego i wydarzeń w nim się rozgrywających określiliśmy raz jeszcze jasno w dzisiejszym porannym wydaniu „Kurjera” w rubryce „Z chwili”.



Przed kilku dniami jeszcze ks. Walji, obecnie Edward VIII, udał się na lotnisko w Bircham Newton, skąd król udał się samolotem do Londynu. Na prawo ks. Yorku.

Zasady i praktyka

„Warszawski Dziennik Narodowy” w artykule p. t. „Mistyfikacja” rozpatruje deklarację p. Matuszewskiego, zamieszczoną w „Gazecie Polskiej”, w której autor wyłożył „ideologię” swej grupy. P. Matuszewski oświadcza, że on i jego przyjaciele polityczni „uznają dwie proste prawdy”:

„Po pierwsze, że w rozstrzygnięciu spraw publicznych kryterjum, jakim rządzić się należy, jest interes całości i tylko interes całości, nigdy zaś części narodu;

„powtórę: iż w rozstrzygnięciu wszelkich zagadnień należy zawsze patrzeć wprost w oczy rzeczywistości; że nie wolno nigdy, pod żadnym pozorem ani samemu pocieszać się fikcjami, ani ludzi niemi ogółu.”

Są to — podkreśla „Warszawski Dziennik Narodowy” — zasady w teorii nacjonalistyczne, — zasady głoszone zresztą już oddawna przez obóz narodowy i wprowadzane przezeń w życie:

„Jeśli chodzi o pojęcie narodu, to przypominamy wstęp do „Myśli Nowoczesnego Polaka”, których pierwsze wydanie ukazało się w r. 1904. Jeśli chodzi o realizm polityczny, to przypominamy szereg artykułów J. L. Popławskiego w dawnym „Przeglądzie Wszepolskim”, pisanych w latach od 1897 do 1905. Przypominamy także realizm polityczny, jaki się ujawnił w polityce Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w dwóch momentach dziejowych — gdy głoszone zasadę oparcia przyszłości Polski na powołaniu do życia politycznego masy ludowej i gdy w czasie wielkiej wojny położono fundamenty pod system polityki polskiej, nie tylko w programach, lecz i w życiu, stając po stronie mocarstw koalicji antyniemieckiej.

„Stwierdziwszy fakty powyższe — ciągnie „Warsz. Dzien. Nar.” — musimy postawić dwa pytania: 1) czy szczegółowe oświadczenia programowe piłsudczyków są w logicznym związku z wyłożonymi przez p. i. m. „prostymi prawdami” i 2) czy polityka tejże grupy w okresie od 1926 do 1935 jest wyrazem tych samych „prostych prawd”?

„Na obydwie pytania powyższe należy dać odpowiedź przeczącą. Ograniczymy się do stwierdzenia dwóch rzeczy:

„1) Konsekwencją zasad nacjonalistycznych jest pojmowanie państwa, jako państwa narodowego, tymczasem publicyści obozu rządzącego niejednokrotnie stwierdzali, że państwo polskie jest wspólną własnością wszystkich obywateli zamieszkujących terytorjum tegoż państwa. Co więcej — polityka piłsudczyków w stosunku do innych narodowości była i jest zgodna z takim nie narodowym pojmowaniem istoty państwa.

„2) Konsekwencją stanowiska nacjonalistycznego jest odmówienie Żydom równych praw w państwie pol-

W nadeszłej dzisiaj „Gazecie Polskiej” znajdujemy „sprostowanie”, stwierdzające, że niesłusznie obarczyła p. Felicjana Lechnickiego zarzutem złożenia mandatu poselskiego w związku ze sprawą brzeską, gdyż dokonał tego nie on, lecz jego brat Zdzisław Lechnicki. Prostużąc to, redakcja „Gazety Polskiej” podtrzymuje swe twierdzenie co do istnienia typu „piłsudczyka z zastrzeżeniem” czy „z odmianą”.

sudczykom ani sentymentu narodowego, ani gotowości do ofiar na rzecz Polski, nie możemy się natomiast zgodzić na to, że ich polityka jest konsekwencją logiczną z złożeń myśli narodowej czy, jeśli kto woli, nacjonalistycznej”.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.
Tg 125

Reforma ustroju w Estonii

Nieudały zamach stanu z początku grudnia ubiegłego roku, zorganizowany przez b. kombatantów, zwrócił uwagę na przesilenie przeżywane przez społeczeństwo estońskie na tle spraw ustrojowych. Zwolennicy rozwiązane-go związku b. żołnierzy wolnościowych zamierzali po obaleniu rządu nadać krajowi nową konstytucję.

Do zmiany konstytucji przystępuje teraz rząd. Zapowiedział reformę ustroju w radjowym orędziu prezydent państwa Paets. Za miesiąc odbędzie się w całym kraju referendum ludowe, mające upoważnić głowę państwa do zwołania parlamentu ustawodawczego dla dokonania zmiany konstytucji. Obecny ustrój opiera się na systemie zawodowo - korporacyjnym, lecz nie spotkał się z uznaniem społeczeństwa.

Jeżeli społeczeństwo w głosowaniu ludowym wypowie się za zwołaniem konstytuancy, wybory do parlamentu odbędą się w drodze bezpośrednich wyborów, a nie jak według obecnej konstytucji, pośrednio. Parlament przyszły miałby się składać z dwóch izb: 1) niższej, do której wchodziłoby postowie z wyborów bezpośrednich, i 2) wyższej, złożonej z przedstawicieli związków zawodowych i instytucji praw publicznych.

„Konstytucja dzisiejsza — dowodził prezydent Paets — nie odpowiada duchowi demokracji i staje się niebezpieczną zarówno dla państwa, jak i dla narodu. Obecnie dana będzie narodowi możliwość wypowiedzenia swej woli i stworzenia organów władzy zgodnie pracujących z całym społeczeństwem.”

Po przezydencie państwa przemawiał jeszcze nieoficjalny dyktator estoński, gen. Laidoner, występując w charakterze przedstawiciela sił zbrojnych państwa, mianowicie armji i Kaitseliit'u (estońskie przysposobienie wojskowe). Gen. Laidoner oświadczył m. in., że armja i Kaitseliit nie są narzędziami jakiegokolwiek polityki partyjnej.

„Wafd” u władzy

Nacjonałści egipscy, zorganizowani w niepodległościowym stronnictwie „Wafd”, trafnie ocenili, że konflikt włosko - abisyński, pochłaniający dużo uwagi i energii angielskiej, przychodzi im w samą porę. Od 4 miesięcy nacjonałści prowadzili energiczną walkę o uzyskanie całkowitej niepodległości swego kraju, wyzwolenia go z pod wpływów angielskich i przywrócenia praw obywatelskich społeczeństwu.

Pierwszy etap tej walki godził w ograniczenia, które dotknęły społeczeństwo egipskie po zawieszeniu przez króla Fuada, pod naciskiem Anglii, konstytucji egipskiej z r. 1923. Anglja, obawiając się dalszego roznamietnienia umysłów w Egipcie, grożącego wybuchem otwartej rewolucji, skierowanej w równie mierze przeciwko rządowi egipskiemu i królowi, jak i swojej pozycji w Egipcie i anglo-egipskim Sudanie, zgodziła się za pośrednictwem swego wysokiego komisarza w Kairze, sir Mille Lampsona, na przywrócenie dawnych uprawnień konstytucyjnych.

Restytucja konstytucji była wielkim zwycięstwem „Wafdu”. Towarzystwo mu zachwianie oportunistycznego rządu Nessim-paszy. Drugim etapem walk niepodległościowych było dążenie „Wafdu” do stworzenia wspólnego frontu wszystkich stronnictw umiarkowanych i narodowych w Egipcie —

co udało się w początku grudnia z r. — aby tem skuteczniej wystąpić o wyzwolenie Egiptu z pod międzynarodowych ograniczeń.

Zjednoczony front stronnictw w dniu 12 grudnia ub. r. wystosował do wysokiego komisarza W. Brytanji w Kairze memorjał, żądając wznowienia rokowań o nowy traktat anglo-egipski na podstawie projektu traktatu z roku 1930. W memorjale zgłoszono dalej żądania: 1. zniesienia kapitulacji, 2. usunięcia kierownictwa europejskiego w zakresie bezpieczeństwa publicznego, 3. przyznania Egipcjom stosownych sił zbrojnych do obrony kraju, 4. dopuszczenia Egiptu jako pełnoprawnego członka do Ligi Narodów.

Nad temi sprawami mają się niebawem rozpocząć pertraktacje.

„Dojście „Wafdu” do władzy — donosiliśmy o tem w wydaniu porannym „K. P.”, — którego przywódca Nahas-paszy król Fuad powierzył stworzenie gabinetu koalicyjnego, pozwala sądzić, że rokowania te będą stanowiły orzech trudny do zgryzienia przez dyplomację angielską, która będzie musiała uczynić Egipcjom niejedno ustępstwo, byle nie utracić swej pozycji w kraju, znanym ze swego kluczowego położenia na drodze do Indji, u wybrzeża Kanalu Suezkiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Styczeń

24

PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.

Piątek: Tymoteusza b.
Sobota: Nawrócenie św.
Pawła

Kalendarz słowiański

Piątek: Chwaliboga
Sobota: MiłozzaSłońca: wschód 7,47
zachód 16,22

Długość dnia 8 g. 35 min.

Księżycy: wschód 7,41 zachód 16,53
Faza: Now.Stan wody w Wałcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Dziś plus 0,84 mtr.

Przepowiednia pogody na piątek: Pogodnie, przy nieznacznej przejściowości zachmurzeniu. W nocy lekki mróz.

NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. Sapiężyńska, pl. Sapiężyński 1. — Apt. pod Lwem, St. Rynek 75. — Apt. na Chwaliszewie 76. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. przy Parku ul. Focha 47. — Wilda: Apt. pod Koroną Górna Wilda 61. — Dębiec: Apt. Dębicka 6. — Staroleka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNAŃ

OSOBISTE

— * **Ślub.** W niedzielę, 19 bm. odbył się w kościele parafjalnym na Jeżycach ślub p. Heleny Pawlakówny, córki mistrza rzeźnickiego p. Michała i Józefy Pawlaków, z p. Zygmuntem Szulcem z Poznania. Związek małżeński pobłogosławił w asyście ks. ks. Dahlsa, Dolszewskiego i księży parafjalnych, kuzyn panny młodej, ks. W. Marciniak z Zakrzewa, który w podniosłych słowach przemówił do młodej pary od ołtarza. Piękny śpiew wykonał chór męski św. Kazimierza na Jeżycach, solo odśpiewał p. Józef Marcinkowski. — Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Kom. wojew. do spraw pomocy polskiej młodzieży akademickiej.** W dniu 7 lutego br. o godz. 16,30 odbędzie się w Domu Akademickim przy Wałach Leszczyńskiego 6, walne zgromadzenie, celem wyboru nowych członków komisji likwidacyjnej w miejsce śp. prezesa Seweryna Samulskiego. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby osób odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

WYCIĘZKI

— * **Polskie Tow. Tur. - Krajoznawcze** wznawia, po przerwie świątecznej, wycieczki po Poznaniu. Pierwsza w niedzielę, 26 bm. Zbiórka o godz. 11,45 przy przystanku tramwajowym przy gimn. im. Mickiewicza, poczem zwiedzenie urządzeń tego gimnazjum, oraz następnie spacer po Łazarzu. Prowadzi insp. Kisielewicz.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Wlkp. Zw. Myśliwych oddz. kynologiczny.** W jednym z obfitujących na zwierzyńcu łowisk wielkopolskich urządził W. Z. M. ćwiczenia na wiosnę i jesienią konkursy dla psów myśliwskich. Obecnie założono specjalną księgę rodowodową dla wyłów dowodnych, ażeby podnieść jeszcze bardziej hodowlę psów myśliwskich w Wielkopolsce.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Zgromadzenie bezrobotnych pod golem niebem.** Dziś, w czwartek o godz. 9 rano na ulicy Wały Zygmunta Augusta, przed lokalem Z. Z. Z. zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około kilkuset osób.

Jak się dowiadujemy bezrobotni oczekiwali na posta Mroza, który obiecał im miał zatrudnienie przy pracach doraźnych.

O godz. 11,15 bezrobotni uformowali pochód i ruszyli przez miasto.

— * **Poznań ku czci Papieża.** W niedzielę, 16 lutego przypada doroczna uroczystość papieska. Archidiecez. Instytut Akcji Katolickiej przygotowuje z tej okazji obchód papieski, który odbędzie się o godz. 17 w auli uniwersytetu.

— * **Przeniesienie urzędu.** Okręgowy Urząd Budownictwa nr. VII przeniesiony został z pl. Wolności nr. 16 do koszar Babińskiego — pl. Działowy nr. 2, II ptr.

— * **O dożądne zatrzymywanie autobusów w obrębie miasta.** Związek Przedsiębiorstw Autobusowych w Poznaniu zabiega o zniesienie zakazu doraźnego zatrzymywania autobusów w obrębie miasta dla wygody pasażerów.

— * **Z budowy gmachu P. K. O.** Z podziemi gmachu P. K. O. wyjmuje się obecnie stemple i szalówkę, która użyta była przy tworzeniu betonowych fundamentów. Poza ten wykopuje się wciąż jeszcze ziemię, a to celem ułożenia posadzki w piwnicach.

Bezrobotni domagają się pracy

Dziś rano o godz. 9 na Wałach Zygmunta Augusta przed lokalem Z. Z. Z. zebrał się tłum bezrobotnych w ilości kilkuset osób. Bezrobotni oczekiwali na przybycie posta Mroza, który miał

Delegację przyjął naczelnik wydziału społecznego dr. Rakowski, który udał się wraz z delegatami do wojewody Maruszewskiego.

W czasie, kiedy delegacja interwe-



GROMADZENIE SIĘ BEZROBOTNYCH PRZED LOKALEM Z. Z. Z.

interwenjować w sprawie zatrudnienia bezrobotnych na robotach dorywczych.

O godz. 11,15 bezrobotni uszeregowali się i wyruszyli z przed lokalu Związku w kierunku województwa.

Pochód bezrobotnych przeszedł ul. Św. Marcina, Al. Marcinkowskiego, ul. Nową, Rynek, Klasztorną przed

njowała, z tłumy bezrobotnych wysunął się przygodny mówca, agitator komunistyczny Nowak. Oświadczył zebranym, że delegacja nie osiągnęła w województwie żadnego rezultatu. Przytrzymała go policja.

Należy zaznaczyć, że w związku z demonstracją przybyła w silniejszym składzie policja, a m. in. komendant Ko-



TŁUMY BEZROBOTNYCH NA PLACU KOLEGJACKIM W POZNANIU

gmach województwa, gdzie przybyły około 12 w południe.

Przed bramami województwa pochód zatrzymał się i wyłonił z siebie delegację, złożoną z 4 kobiet i 4 mężczyzn, której przewodniczył poseł „sanacyjnych” związków zawodowych, Mróz.

Gdy delegacja udała się do gmachu, bezrobotni skierowali się na pl. Kolegiacki, oczekując wyniku interwencji.

zakiewicz i kierownik wydziału śledczego kom. Nowakowski. Patrole konne i piesze policji niejednokrotnie interwenjowały i spowodowały tłum do rozejścia się po bocznych ulicach, przy czym aresztowano kilka osób za stawianie oporu.

Do godz. 12,45 delegacja nie wróciła z gmachu województwa.

nicach, której dotychczas tam brak. — Woda podskórna daje się jeszcze wciąż we znaki i odpływa do osobnych zbiorników, zbudowanych na ten cel pomiędzy fundamentami. Stąd pompuje ją się — w nocy pompą motorową, a za dnia siłami ludzkimi, do góry, gdzie odpływa rurami i korytami do najbliższego kanału kanalizacyjnego. (pt.)

— * **Z Resursy Kupieckiej.** Na tradycyjną, skromną kolację Resursy Kupieckiej dnia 21 bm. przybyło jak zwykle dużo gości tak ze sfer przemysłowych, jak i kupieckich. Równocześnie goszczono członków Konfraterni Kupców Chrześcijańskich, których w kilku słowach powitał prezes Resursy, p. H. Zak. Z okazji kolacji Konfraternia odbyła zebranie, na którym sekretarz Związku Tow. Kupieckich, p. mg. Kluczyński wygłosił zajmujący referat o inflacji i deflacji. Po referacie odbyła się krótka dyskusja, po której goście rozeszli się po pięknych salonach Resursy.

— * **Grono obywateli przy kościele Pana Jezusa** odbyło swe roczne walne zebranie w historycznej salce radzieckiej ratusza. Po zdaniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu i po uzupełnieniu zarządu na okres 3-letni, prezes p. Leon Kokot solwował oficjalną część zebrania rocznego, poczem przystąpiono do uroczystego łamania oplatka, które rozpoczął ks. sekretarz. Chór kościelny pod dyrekcją p. Zduna odśpiewał przy akompaniamencie harmonjum wianankę staropolskich kolend w artystycznym wykonaniu.

Grono obywateli, istniejącemu od 104 lat, zawdzięcza się, że na skutek odwołania się do wspaniałomyślności społeczeństwa naszego, kosztem zebranych ofiar w wysokości 22.000 zł, kościół historyczny przy ul. Żydowskiej w 1932 roku został gruntownie odrestaurowany. Obecnie jed-

nak dolna kaplica z cudowną studzienką wymaga również remontu.

— * **W sprawie spisów lokatorów.** — Spraw spisów lokatorów w sieniach, czy bramach domów nie została u nas dotychczas uregulowana. Spotyka się domy, gdzie spisów wogóle niema, bądź też są, ale tak niedbale zrobione, że trudno nieraz odczytać nazwiska, nierazko zniekształcone przez fatalną ortografię. Bywa i tak, że w spisie brak zupełnie imion, choćby np. przy ul. Babińskiego 7. Do unikatów należy lista lokatorów z nazwiskami sublokatorów. Ten nieporządek w spisach powoduje, że chcąc znaleźć poszukiwaną osobę, trzeba udawać się do stróża, nie zawsze zamieszkującego na miejscu, bądź też zapytywać przygodnie spotkanych. — Ale nieraz i to nie wystarczy, gdy w grę wchodzi sublokator. Niekażdy stróż posiada książkę meldunkową, rzadko który wie, gdzie poszukiwany sublokator zamieszkuje, co zmusza znowu do poszukiwania administratora. Dobrze, jeśli administrator mieszka na miejscu, o ile zaś gdzieindziej, co jest niestety, zaczyna się marnotrawstwo czasu. Kłopoty ze znalezieniem lokatorów są na porządku dziennym, dlatego też sprawę uregulowania spisów lokatorów należy uważać za palącą. (sk.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Tajemnicze zaginięcia.** W ostatnich dniach na doniesienie zainteresowanych dochodzenia za zaginionymi. W dniu 20 bm., jak donosiliśmy, oddaliła się z mieszkania rodziców przy ul. Półwiejskiej 13 10-letnia Urszula Jańczykówna. — W dniu 19 bm. oddalił się z mieszkania swej matki p. Władysława Tyrowej przy ul. Łaziennej 1 a, jej syn Mieczysław Tyra. Wyszli on do swych krewnych pp. Anderschów

KRONIKA KUPIECKA

Komunikat. Zw. Zaw. Prac. Kup. — Sekcja Uczniów Kupieckich odwołuje zebranie plenarne, zwołane na dzień 23 bm. Nowy termin podany będzie w komunikacie Sekcji.

dg 670/671

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie nowo odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
dg 4515

Bal „Bratniaka” a korporacje

Poznańskie Korporacje Akademickie, mając na uwadze ciężką sytuację ogółu studentów i chcąc przyjąć im z pomocą, postanowiły w tym roku nie urządzać balu ogólnokorporacyjnego, a zato poprzeć w całości bal „Bratniej Pomocy” U. P. i zjawić się gremjalnie 1 lutego w auli uniwersytetu.

na ul. Bydgoskiej, gdzie rzeczywiście złożył wizytę, jednak do tej pory nie wrócił. Zaginiony liczy 25 lat, rodem z Berlina, jest wzrostu 1,70 m, szczupłym ciemnoniebieskim, o podczesywanych do góry włosach. Ubrany był w odzież granatową, brązowy płaszcz w kratkę, popielatą kapelusz, czarne półbuty i kalosze, na lewej ręce miał zegarek złoty z paskiem. Zwracają uwagę okulary w oprawie rogowej. Ponadto miał on przy sobie dokumenty i klucze do mieszkania.

Na doniesienie p. Jadwigi Karwatowej z Poznania (ul. Wodna 25), wszczęto poszukiwania za jej mężem. W 1928 roku magistrat m. Poznania wysłał Karwatkę do Inowrocławia na kurację. Po wyleczeniu p. Karwatka mieszkała przez pewien czas w Inowrocławiu u p. Heleny Szczepańskiej, skąd wyprowadził się w niewiadomym kierunku. Wobec tego, że zaginiony nie daje o sobie znaku życia, żona jego prosi o powiadomienie jej o ewtl. szczegółach, mogących naprowadzić na ślad zaginionego męża. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Na kradzieży zboża.** Podczas kradzieży zboża na przeladowni miejskiej w Poznaniu przy Tamie Garbarskiej przytrzymał Bronisława Orpela (ul. Wenejańska 11-12) i robotnika Wilhelma Kiliana (Chwaliszewo 32). Obu osadzono w areszcie policyjnym. (kl.)

— * **Leon Polski znów na widowni.** Znany z notorycznych oszustw Leon Polski, nie mający zdaje się w Poznaniu stałego mieszkania, wypłynął znowu na widownię. Polski wybiera się chętnie w habit zakonnik i występuje jako kwartar. Wyłudza on bardzo sprytnie datki i ma swoistą metodę wyzyskiwania naiwnych pod różnymi pozorami. W ostatnich dniach przytrzymał Polskiego na Wałach Zygmunta Starego. Dochodzenia przeciw niemu prowadzi komisariat VI i wzywa poszkodowanych do złożenia zeznań. (kl.)

— * **Kradzież 3 kg perełek.** Podczas rewizji domowej w mieszkaniu Stan. Czaplckiego przy ul. Skarbowej 8, przeprowadzonej za przedmiotami, pochodzącymi z kradzieży, znaleziono około 3 kg perełek wartości 40 zł. W dochodzeniach ujawniono, że perełki te skradła Anna Gadawa z Poznania, ul. Skorupki działka 49 w pewnym składzie przy ul. Wielkiej. (kl.)

KRONIKA SADOWA

— * **Odroczenie rozprawy.** Rozprawa apelacyjna p. Kazimierza Przybyły przeciwko p. Mayerowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Przeglądu Codziennego”, została odroczone z powodu niestawienia oskarżonego. (m.)

— * **Zygmunt Wieliczka skarży.** Sąd okręgowy w Poznaniu rozpoczął rozpatrywać dziś sprawę z oskarżenia prywatnego Zygmunta Wieliczki przeciw redaktorowi niestawionemu „Przeglądu Codziennego”, Apoloniuszowi Basińskiemu. Obie strony przybyły na rozprawę osobiście. Przebieg procesu, rzucający ciekawe światło na „naukowe badania” powstania wielkopolskiego przez Wieliczkę, zamieścimy w dniu jutrzejszym.

— * **Skazani za zniewagę.** Sąd grodzki w Poznaniu skazał Jana Kubiaka (Jeżyce 24) za obrazę i pogroźki pod adresem p. K. Różańskiej, insp. Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami na 5 miesięcy aresztu bez zawieszenia i kosztu sądowego. — Również za obrazę p. R. skazany został Jan Roszak z Suchego Lasu na 30 zł grzywny, względnie 6 dni aresztu.

— * **Wyjaśnienie.** W związku ze sprawozdaniem naszym z rozprawy sądowej p. Maksymiljana Skibińskiego, zamieszczoną przez nas w dniu 21 bm., dowiadujemy się, że wyrok z r. 1934, skazujący p. Skibińskiego na 6 miesięcy więzienia, został uchylony przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie i sprawa przekazana została do Sądu Wojskowego w Poznaniu, celem do powtórnego rozpatrzenia. W marcu r. z

Nowy proces o zajęcia w Wyrzyskiem

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odbył się nowy proces w związku z znanymi już zajęciami w dniu wyborów do Sejmu w kilku miejscowościach powiatu wyrzyskiego. Na ławie oskarżonych tym razem zasiadli: 28-letni Marjan Cerajewski z Wysokiej, powiatowy referent organizacyjny Stronnictwa Narodowego, 29-letni Edmund Doman z Łobżenicy i 23-letni Jan Wnuk z Wiktorówka.

Wiceprokurator Galuba zarzucał oskarżonym, że przygotowywali czynne wystąpienia przeciwko aktowi wyborczemu, brali udział w zbiegowiskach i napadach na lokale wyborcze, specjalnie zaś Cerajewskiemu, że dostarczał buteleczek z cuchnącym płynem, które rzucono do lokali wyborczych.

Jako obrońca występował adwokat Jezierski z Warszawy, który naświetlił w swojej mowie tło polityczne procesu. Władze administracyjne tolerowały wzmogłą akcję organizacyjną Niemców przeciwdziałały natomiast próbom organizowania się narodowców Polaków. Oskarżeni wychowali się na zachodnich rubieżach Rzeczy-

pospolitej i wyrobili w sobie szczególną czujność na niebezpieczeństwo niemieckie. Bolało ich ustosunkowanie się władz do polskiego obozu narodowego, obozu szczyrych i wypróbowanych w pracy patriotów. Ordynacja wyborcza, o której całe społeczeństwo polskie wydało ostrą i wyraźną opinię w dniu wyborów, musiała wywołać silne wzburzenie w umysłach patriotów polskich, mieszkających nad samą granicą. Dlatego też obrońca domagał się od sądu uniewinnienia oskarżonych.

Prokurator podtrzymał swój akt oskarżenia i żądał wysokiego wymiaru kary. Przed sądem przewinęła się znowu liczna gromada świadków, przeważnie tych samych co podczas poprzednich procesów.

Trybunał po zamknięciu przewodu sądowego udał się na krótką naradę i wydał wyrok, mocą którego Cerajewski skazany został na półtora roku więzienia, a Doman i Wnuk na 1 rok.

Przewodniczył rozprawie wiceprezes Sądu Okręgowego Wojtynowski, wotantami byli pp. Arndt i dr. Kulański.

Szanownych Abonentów pocztowych prosimy o wpłacenie listowemu lub na najbliższej poczcie przedpłaty za miesiąc luty 1936 w kwocie 4,14 zł (za dwa wydania dziennie, już z odnośnikiem do domu) najpóźniej dnia 25 bm., ponieważ przy późniejszym zamówieniu narazić się można na zwłokę, a nawet na utratę pierwszych gazet w lutym.

Ciężkie położenie fabryki fajansu

Fabryka fajansu w Chodzieży znajduje się obecnie w ciężkim położeniu gospodarczym, które doprowadzić może do zupełnego zlikwidowania tej placówki, zatrudniającej około 500 pracowników. Robotnicy, chcąc zapobiec zamknięciu fabryki, od trzech tygodni siedzą przy swoich nieczynnych warsztatach pracy, przyczem warunki ich odżywiania są wprost tragiczne. Sprawą tą zajmowano się obszernie na konferencji w dniu 19 b. m.

Obecnie donosi nam nasz korespondent, że w dniu wczorajszym, w sprawie fabryki fajansu, wyjechały aż trzy delegacje.

Jedną, w osobach pp. starosty Siekierzyńskiego i insp. szkolnego Chrzastowskiego, udała się do Poznania. Za-

raz po powrocie, zawiadomiono radnych o zwolnieniu rady miejskiej na sobotę. Na porządku dziennym postawiono sprawę uchwalenia zaciągnięcia pożyczki dla spółki dzierżawnej, w wysokości 50 tys. zł. Nagle to zwolnienie rady miejskiej związane jest prawdopodobnie z pobytem p. starosty w województwie.

Następne dwie delegacje udały się do Warszawy. Jedną, w składzie dyrektora fabryki p. Kukułki i przedstawicieli robotników, celem uzyskania odpowiednich środków finansowych na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa. Drugą, z adw. Szodrowskim na czele, po to, aby odpowiednim czynnikom przedstawić faktyczny stan rzeczy.

Jak Żyd nie zarobił w Poznaniu 20 zł

Chaim Lerman z Radoszyc (pow. koński), przybywszy we wtorek z towarem do Poznania, miał wyraźnego pecha. Rozwożąc towar po mieście, ani się nie domyślał, że bystre oko insp. Tow. Opieki nad Zwierzętami p. K. Różańskiej dostrzeżło niewyraźny wygląd jego koni.

Pani R., nie mogąc ustalić, kto jest właścicielem wozu, tabliczki bowiem nie było na nim, wpadła na śmiały pomysł. Domyślając się, że Żyd przyjechał z Kongresówki, zaproponowała mu przewiezienie jej za opłatą 20 zł do Słupcy, na co się bardzo chętnie zgodził. Miejscem spotkania miała być firma „Żelazopol” (św. Marcina 26), gdzie Lerman zobowiązał się dostarczyć o 13,30 towar. Jakież było jego zdziwienie, gdy przybywszy w oznaczonym czasie na miejsce, zastał tam nie p. R., lecz policjanta z VI. kom. P. P., powiadomionego o wszystkim.

Policjant miast do Słupcy, kazał jechać Chaimowi do stajni Tow. Opieki nad Zwierzętami na ul. Kościelną, gdzie konie miały być zbadane przez lekarza.

Lerman wzbraniał się narazie jechać, boć przecież czekał na p. R., ale energiczne wystąpienie przedstawiciela władzy zmusiło go do tego. Konie znalazły się w stajni Tow., dokąd przybył wezwany lekarz-wet. p. Grochowski i zbadał chore zwierzęta. Okazało się, że jeden z koni kuleje na cztery nogi, drugi na lewą tylną, zatem nie mogą być używane do żadnej pracy. Lerman zapytany czyją własnością są konie odrzekł, że jeden należy do niego, drugiego... znalazł na drodze.

W dniu dzisiejszym wydział XV. Zarządu miejskiego w Poznaniu polecił oddanie koni na rzeź, albowiem leczenie ich jest bezcelowe. (sk)

szy chłopca Gruchociaka, niosącego paczkę z trzewikami, do bramy przy ul. Warszawskiej. Jarzembowski uderzył chłopca nagle w twarz, odebrał paczkę i ułotnił się. Skradzione obuwie sprzedał wyżej wymienionym. (br)

— **Inowrocław.** Miejsce muzeum regionalnemu ofiarował p. Wł. Gierlowski cenny zbiór starych banknotów polskich, francuskich i rosyjskich.

— **Zrzesz.** Automobilistów ukonstytuowało na walnym zebraniu nowy skład zarządu, który przedstawia się następująco pp.: prezes — T. Poprawa, wiceprezes — W. Adamczewski, sekretarz — K. Bogucki, skarbnik — A. Strugański.

— Najstarsze w miejscu tow. śpiewu „Mo-

rym okazał się jeden z pracowników firmy, niej. Szymański.

— T. G. „Sokol” w Matwach odbyło ostatnio swe walne zebranie, na którym prezesem gniazda wybrano dr. Pischingera. Kierowniczką oddziału żeńskiego została inż. Piętkowa. Zebranie jednomyślną uchwałą nadało godność członka honorowego inż. Kulakowskiemu, generalnemu dyr. Zakładów „Solway” w Polsce.

— W wyborach do Sądu Przemysłowego, jakie odbyły się w gmachu ratusza inowrocławskiego, z ramienia pracodawców wybrani zostali pp. Sylwin Kościelny, dyr. Skibiński, inż. Rogowski, inż. Hewelt, in. Trompeter, Tad. Soszczyński, Jan Hrebniak, kpt. Chojnacki, Ignacy Lisiecki i K. Lewandowski.

— W Inowrocławiu zmarła śp. Weronika Owsiana, która w czasach niewoli dużo działała w różnych organizacjach polskich w Berlinie. Pogrzeb śp. Zmarłej odbył się przy bardzo tłumnym udziale wiernych.

— Dwa samochody osobowe zderzyły się przy skrzyżowaniu ulic w pobliżu targowiska. Ze względu na ciężkie uszkodzenie musiano je odstawić do warsztatów reparacyjnych. Na szczęście obyło się bez wypadków w ludziach.

— Igraszki często kończą się fatalnie. Doświadczyl tego Leon Ożmina, który jadąc wozem ciężarowym z jednej z pobliskich wsi do Inowrocławia, zaczął się na wozie mocować ze swym kolegą. Zabawa skończyła się tragicznie, wskutek bowiem nieuwagi Ożmina stracił w pewnej chwili równowagę, spadł z wozu pod konie, które na dodatek się sploszyły. Ożmina koła wozu przeszły przez lewą rękę i klatkę piersiową. Nieszczęśliwego przewieziono w poważnym stanie do szpitala.

— **Ostrów.** W związek małżeński wstąpił: członek Stron. Narod. i K. S. M. p. Kotarski Stanisław z p. Marianną Grabowską z Rososzycy.

— Na terenie pow. ostrowskiego kreca się znowu „badacze pisma św.”, polecając bezbożne pismo „Złoty wiek” oraz inne piśmidła, pełne jadu i rfenawisici w stosunku do Kościoła katol.

— We wtorek wystawił Teatr Miejski w Ostrowie współczesną komedję St. Kiedrzyńskiego p. t. „Ten stary wariat”. Frekwencja na premierze słaba, a szkoda. Reżyseria spoczywała w rękach p. Szczęsnej, którą obdarowano kosztem kwiatów za piękną grę. Również pp. Zięciakiewicz i Zbierzyński oddali swe role bardzo dobrze, za co zbierali zasłużone brawa.

— Na znak żałoby po zgonie króla angielskiego na wszystkich gmachach rządowych i samorządowych wywieszono flagi, opuszczone do połowy masztu i przybrane krepą.

— W Sulmierzycach odbędzie się 26. bm. walne zebranie Stron. Narod.

— W lokalu p. Kościelaka odbyło się walne zebranie Cechu Szewskiego. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu pokwitowania, wybrano ponownie do nowego zarządu starszym cechu p. Pawłowskiego St. oraz członków: pp. Polskiego Maksym, Skibę L., Świątko Ant., Słobczaka, Koteckiego i Sądzińskiego. Obecny na zebraniu referendarz starostwa dla spraw rzemiosła wyjaśnił sprawę kart rzemieślniczych i inne, dotyczące rzemiosła. (rp)

Szczegóły katastrofy w Nakle

Nakło (nc). W domu przy ulicy Wodnej, który, jak donosiliśmy, zawałił się, mieszkała tylko jedna rodzina małżonków Fr. Borońskich. W czasie, gdy cała rodzina była pogrążona we śnie, dom się zawałił, tak, że wszyscy mieszkańcy znaleźli się w gruzach. Jako pierwszego wydobyto p. Fr. Borońskiego, który doznał złamania lewej ręki, kilku żeber oraz ogólnego okaleczenia. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Jako drugą ofiarę wydobyto 2-letniego chłopca, który w drodze do szpitala zmarł. Następnie wydobyto 6-letnią córkę oraz p. Borońską, które doznały ogólnych ciężkich okaleczeń. Podziwiać należy, że Borońska, która znajdowała się pod gruzami, informowała prowadzących akcję ratunkową, gdzie znajdują się dzieci.

Znaczyć należy, że właściciel zawałonego domu nie chciał zezwolić na wprowadzenie się doń rodziny Borońskich, która mieszkała w tym domu na własną odpowiedzialność.

Z WIELKOPOLSKI

— **Bydgoszcz.** Policja aresztowała w lesie za podchorążówką Marijana Wilmańskiego z Łodzi i Aleksandra Nesterowa z Warszawy, jako sprawców kilku kradzieży, dokonanych w bydgoskich składach spożywczych oraz w „Cukierni Europejskiej”, przy ul. Gdańskiej. Złodzieje urządzili sobie w głębi lasu schronisko, dobrze zamaskowane przed oczyma przechodniów. W schronisku znaleziono znaczną ilość skradzionych towarów. Wilmańskiego i Nesterowa oddano do dyspozycji władz sądowych.

— W śróde wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Naruszewicza 1. Zajęły się płomieniem złożone tam węgle i drzewo. Wezwana straż pożarna wkrótce zlokalizowała groźące wyższym kondygnacjom niebezpieczeństwo, a w przeciagu rodziny całkowicie pożar ugasila.

— **Gniezno.** 12-letni Czesław Hoppca z Lubowa, bawiac się obok zagrody Michała Budniaka w Lubowie, wszedł po siedząc pod dachem wróble po drabinie na dach, skąd wskutek nieostrożności spadł i doznał ogólnego potłuczenia. Hoppca odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— We wtorek w południe, a więc w dzień targowy, w składzie konfekcyjnym Żyda Pendzla, przy ulicy Mieczysława, panował widocznie taki ścisł wśród kupujących, że niej. Franciszek Wł. Kuczyński z Bojanowic skradziono z kieszeni 80 zł gotówki. — Nad faktem tym warto się zastanowić, gdyż w składach polskich panują nieraz pustki z powodu kryzysu, a tymczasem w składzie żydowskim jest taki napływ kupujących, że złodzieje wykorzystali ten moment i okradli kupującego.

— Sad okręg. skazał Florjana Jarzembowskiego, już 7 razy karanego, na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat, paserów na 9 miesięcy więzienia i Nowaczyka na 1 miesiąc więzienia. Przewód sądowy wykonał, iż Jarzembowski udał się do składu obuwia p. Gruchociaka, wybierając dwie pary obuwia i kazał je sobie odesłać do domu. Wprowadzi-

Agenturę „Kurjera Poznańskiego”
w Rychtalu
(pow. Kępno)
powierzylimy p. **Ludwikowi Kempia-**
kowi, Rynek 3.
Czytelników naszych z Rychtala
upraszamy o zamawianie „Kurjera
Poznańskiego” na miesiąc luty i dal-
sze miesiące w powyższej agencji.

Z GDYNI I WYBRZEŻA
— **Gdynia.** W autobusie na linii Gdynia — Sopot wydarzył się niezwykły wypadek. W drodze z Sopotu do Gdyni jedna z pasażerek porodziła dziecko. Autobus oczywiście zatrzymano w drodze i po wezwaniu pomocy akuszerki matkę wraz ze zdrowym synkiem odstawiono do szpitala w Gdyni.
— Z okazji posiedzenia tymczasowej rady portu przebywają w Gdyni: dyrektor departamentu morskigo Moździeski, nacelnik wydziału portowego ministerstwa przemysłu i handlu inż. Bomas oraz dyr. Państw. Instytutu Eksportowego p. Turski. Dyr. Moździeski odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami gdynskich eksportatorów. Rada portu zajmie się ważnymi sprawami Gdyni m. in. także przyszłą formą administracji portowej.
— Przy załadowywaniu tłuszczu na statek norweski „Brisik” na nadbrzeżu Stawów Zjednoczonych w strefie wolno-cłowej doznał złamania nogi robotnik portowy Konrad Wiśniewski.
— Do Gdyni przybyła specjalna delegacja okręgowego inspektoratu pracy, która ma przeprowadzić inspekcję wszystkich zakładów pracy. Pobyt delegacji w Gdyni potrwa 5 dni. Inspekcja ma stwierdzić, czy w Gdyni są przestrzegane ustawy o czasie pracy i t. d.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO
Zapowiedzi.
Dnia 22. bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):
Rob. Brun. Schuder w Nakle, pow. wyrzyski, i Wiktoria Matyaszczuk; pom. szewski Fel. Stempniewicz i Aniela Grzeszkowiakówna; ślus. Alwin Aniela i nakł. Zofja Kociłkówna; tok. Brunon Rulka i Czesł. Witkowska; urz. P. K. O. Wawrzyniec Jerzewski i Halina Swornowska; owdow. stol. Leon Wiśniewski i posl. Magd. Gernau; rob. Marjan Jaraszkiewicz i Hel. Plotkowiak; biur. Ant. Taisner i właśc. skl. Marja Czajka; introlig. Stan. Maciejewski i Salomea Kowalewska; roln. Leonard Nowak i Hel. Springer w Tarnowie Podgórnem, pow. poznański; przemysł. Wł. Przybyłowicz w Owiatkach, pow. Poznań, i Irena Woźniakówna.
Zgony:
Dnia 22 stycznia 1935 r. zapisano następujące zgony: Wojciech Stebner, kierownik partji rzemieślniczej, 55 lat; Bolesław Ohmielewski, muzyk, 59 lat; Wincenty Kasprzak, murarz, 62 lata; Henrieta Müller, z domu Krause, wdowa, 89 lat; Achilles Piechota, 6 lat; Rozalia Michalska z domu Głowicka, 35 lat; Marja Puzynina z domu Zabiello, wdowa, 64 lata; Stanisław Urbaniak, robotnik, 27 lat; Anna Kieślina, emer. nauczycielka, 85 lat; Antoni Zarembski, 70 lat; Eugeniusz Mytko, 5 lat; Henryk Wesolowski, 1 mies. 13 dni.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„PER - PEN - DY - KUŁ MU - SI MRU - CZEĆ ...“

(W 160 rocznicę urodzin E. T. A. Hoffmanna)

Z E. T. A. Hoffmannem zapoznałem się tak samo, jak inni chłopcy mego pokolenia, t.j.: nie wiedząc o tem. Dzieciom dawano wtedy śliczną książeczkę p. t. „Dziadek do orzechów”. Była odbita na grubym, żółtawym papierze, ilustrowana w tekście tajemniczymi rysunkami, a drukowana na przepołowionej stronie. Po jednej stronie tekst polski, po drugiej — francuski. Bo jako autor figurował: Aleksander Dumas.

Później dowiedziałem się, że Hoffmann, „der Gespenster-Hoffmann” był zrazu we Francji o wiele bardziej honorowany, niż we własnej ojczyźnie. Przyszedł też do nas w Paryżu, a tłumacz wziął przekład Dumasa za oryginalną uroczą i dziwną bajeczkę. Lecz co się dziwić owym czasom! Przed samą wojną wpadło mi w ręce nowe wydanie „Dziadka”, w którym Dumas pozostał autorem, a w dodatku całą akcję przeniesiono do... Polski! Już nie pamiętam, kto się tego barbarzyńskiego głupstwa był dopuścił. „Dziadek” stracił cały smak i zapach, pozbawiony swego tła, jakiegoś niemieckiego miasta z pierwszych lat minionego wieku, jakiegoś Norymbergi, miasta zabawek i średniowiecznych domostw, które, jak żadne inne, natają się do tego, co się w „Dziadku” dzieje. Muszą to być domy, w których strasz, gdzie lalki zamieniają się po noc w żywych ludzi, gdzie wujek Drosselmajer fabrykuje marionetki, a od czasu do czasu zamienia się w sowę, siada do zegarze i chrapliwym głosem mamrocze:

Perpendykuł
Musz mruzczyć,
W tył i naprzód
Dzielne wojsko...

Istotnie, gdy rozkochana w Hoffmannie Francja zrobiła go bohaterem Offenbachowskich „Opowieści”, w tym czasie mało kto zajmował się nim w Niemczech. Poza fachowcami, nikt może nie wylczyłby nowel Hoffmanna, jakie na libretto tego arcydzieła się złożyły. W Polsce napewno nikt — poza nami. Poza paru entuzjastami romantycznego dreszczu, który znaleźliśmy w nich i w całym Hoffmannie. Oczywiście znaleźliśmy je bez mała na pamięć wszystkie: „Der Sandmann”, „Verlorenes Spiegelbild”, „Rath Krespel”, „Don Juan” i „Klein Zaches”. Mieliliśmy coś, jak kółko hoffmanistów, a w bibliotece komplet dzieł, wyciągi fortepianowe z „Ifigenji” Glucka i z „Don Juana”, a także rum, cytryny, cukier, goździki i galę maskatolową. Do fabrykacji ponczu. Z dzieł i z życiorysu wiedziliśmy, że napój ten wielce Hoffmann szanował i przepisywał mu jakby magiczne właściwości. Jakżeż tu ciągle czytać o ponczu przy suchym gardle? Byłby to wielki brak pietyzmu. Szczególnie podczas czytania na głos noweli „Don Juan”, do której przyspiewaliśmy z wyciągu mnogie sceny, nie żalowaliśmy sobie tej magii. Więc uczała z ostatniego aktu nabierała w naszym wykonaniu akcentów znacznie realistycznych, niż te, które Mozart razem z Hoffmannem sobie wyobrażali.

„Don Juan”! Latem słuchałem go przez radio z Salzburga, czytałem sprawozdania i coś mi się zdaje, że mógł mieć jakieś ślady demonicznej wykładni Hoffmanna, może przypadkowe. Bo tak się złożyło, że Don Juan śpiewał nie żaden jedwabisty i blondynowaty tenor-baryton, jak to zwykle bywa, ale najprawdziwszy bas: Ezio Pinza, którego stalowy głos dobrze sobie z La Scali przez głośnik zapamiętałem. Widziałem i fotografie jego w tej roli: świetny, rosły, stu-procentowy mężczyzna. U Hoffmanna Don Juan, to nie trzpiotowaty hulaka, lecz postać tragiczna. Człowiek z pękniętą duszą, potępieniec, który w kielichu i w pocałunkach szuka zapomnienia. Przytem mężczyzna niepartego czaru, któremu żadna kobieta się nie oprze. Sama Donna Anna kocha się w nim do szaleństwa — w swym gwałcicielu, w mordercy swego ojca! Salzburgski Pinza miał głos na takiego właśnie Don Juana. Czy nim był, to inna sprawa. Ale możeby kiedy w Polsce przenieśli „Don Juana” na hoffmanowski sposób? Przynajmniej do pewnego stopnia? Mozart nazwał go „drammagiocosco”. Gdyby

wydożyć na front „dramma”, a „zar-tobliwość” podnieść do groteski? Więc Don Ottavio jako głupawy fircyk, Leporello jako rodzaj rajfura, Donna Anna jako dusza tragiczna, a sam Don Juan jako demon. Hoffmann wsadził w tę koncepcję masę swej własnej niesamowitości, a pewnie i ponczu — ale dużo z tego mogłoby się zostać.

Tak dotarłem do Hoffmanna przez muzykę, bo najpierw schumannowskie „Kreisleriana” zaintrygowały mnie i do „Kocura Murra” doprowadziły, gdzie, jak wiadomo, biografja niesamowitego kapelmistrza Kreislera zaplata się cudacznie z pamiętnikami mądrego „Kater Murr”, kota-filozofa. Ale o Hoffmannie jako o muzyku dowiedziałem się czegoś pozytywniejszego dopiero ostatnimi laty. Gdy go na dobre odkryto. Dzisiaj jego „Undyna” została wstawiona w szereg jako poprzednika oper Webera i Wagnera (po 120 latach!), a tak samo na grób lekceważonego trochę poety-fantasty sypią się najwyższe literackie ordery. Kapelmistrz Kreisler jest obwołany za „najgłębsze wcielenie niemieckiego muzyka”; ha, ma stawać w jednym rzędzie z Wertherem, Don Juanem i — bez żartów — z Faustem Goethego, jako postać arcydzieła i arcytragiczna. Czytam właśnie, że „Hoffmann był jednym z największych artystów, jacy kiedykolwiek chodzili po tej ziemi”. Nietylko dlatego, że był poetą, malarzem i muzykiem, ale, że „głosił i nosił w sobie nieskończenie nad codzienną wzniesione życie, że magicznie zaklinał palącą rzeczywistość, że był naznaczony błogim stygmatem...” To chyba dosyć, nawet jak na jubileusz.

Otóż takie wielkie słowa może mi na myśl nie przychodziły, lecz długie lata byłem pod jednym urokiem Hoffmanna: pod urokiem niepartej mocy, z jaką narzuca swoją fantastyczną rzeczywistość. Moc ta wydaje mi się i dzisiaj niesłychaną — zupełnie bezprzykładną. Zdarzenia najbardziej irrealne, poczęte jakby w malignie, wsuwa nam Hoffmann w świadomość tak gładko, jakby były czemś zupełnie naturalnym. Proceder ma taki, że fakty ustawia na dwóch planach: zaczyna opowiadanie w całkiem normalnej codzienności, aby niepostrzeżenie, bez żadnego szarpnięcia, przeskoczyć w rzeczywistość jakiegoś czwartego wymiaru, magiczną, pełną błyskawic, łez i śmiechu. A śmiech Hoffmanna, to osobna, niesamowita historia. Raz skrzeczy po szatańsku, to pobrzmiwa melancholijnym wyrozumieniem dla biednych ludzi, którzy miotają się bezradnie w sieci nieubłaganych i nieodgadzionych przeznaczeń; to jest łagodnie wesoły, to ironiczny i zjadliwy — trzy oktawy skali, pełnej półtonów i ćwierćtonów.

— Więc Kwieciszewo naprawdę istnieje?! — wykrzyknąłem ku sporemu zdziwieniu amfitryjona, który przed kilku laty ufetował mnie był podróżą samochodową do Strzelna i zwrócił mi w pewnym momencie uwagę, że mijamy Kwieciszewo. Z „Djablich eliksirów” zapamiętałem sobie mianowicie Kwieciszewo, jako nazwę miejscowości, którą, badany przez polię bohatera, podaje władzom za swoje miejsce urodzenia, siebie przedstawiając za Polaka. Byłem pewien, że Hoffmann sobie tę wieś poprostu wymyślił. Dostępne mi przed laty biografje przeszliżgiwały się trochę nad polskim okresem życia Hoffmanna — wiedziałem powierzone, iż był urzędnikiem w Poznaniu za czasu „Prus południowych”, potem w Płocku i Warszawie, gdzie założył Towarzystwo Muzyczne i lokal jego własnoręcznie wymalował. Nie znałem wtedy ani jego arcyciekawych listów z Warszawy, ani nie przeczuwałem, że panna Rohrer, którą w Poznaniu był za żonę pojął i która była mu do zgonu najlepszą towarzyszką życia, to Polka, Trzcinańska, Poznanianka z dziada pradziada.

Myszę, że ktoś z młodych germanistów znalazłby ładny temat w stosunku Hoffmanna do Polaków i polskości. Wobec wzniesienia Hoffmanna na szczyt niemieckiego Parnasu byłoby to aktualne, temat zaś wcale nie biblioteczno-oschły, lecz barwny i fan-

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Hold dla Batorego. Przed dwoma laty upłynęło czterysta lat od urodzenia się Batorego. Polska i Węgierska Akademia Umiejętności postanowiły uczcić tę rocznicę szeregiem prac rozświetlających jego panowanie. Prace te zostały ukończone. Zajął się, poza geneologią i młodością króla, ówczesnym stanem Węgier w Polsce zaś stosunkami z Rzymem, polityką parlamentarną, reformą sądową, stanem ekonomicznym, kampanją moskiewską i sprawami religijnymi. Zamknęły całość ikonografia i bibliografia wielkiego króla. Szkoda, że nie opracowano osobno stosunku Batorego do reformacji. Na obszerną całość złożyły się pióra takich uczonych, jak Kuntze, Siemieński, Rutkowski i inni oraz Aldosy, Lukinich, Haraszi, Szadeczki, Diweky. Zdałaby się i końcowa synteza choćby dla zapobieżenia usiłowaniu do wyzyskiwania legendy batorjańskiej dla celów współczesnych. (T. Gr.)

W NAUKOWYM POZNANIU

Oddział poznański Pol. Tow. Botanicznego odbędzie posiedzenie w piątek, 24. b. m., o godz. 18-tej w sali wykładowej Zakładu Botaniki Ogólnej U. P. (ul. Słowackiego 4/6, II p.). Na porządku dziennym referaty: doc. dr. K. Zaleskiego p. t. „O dziwacznych formach rydza z Karpát Wschodnich” i dr. F. Krawca p. t. „Górskie” porosty w północno-wschodniej Polsce” oraz Kronika Botaniczna. Goście mile widziani.

ARCHITEKTURA

Odczyt Niemojewskiego na Śląsku. Z Katowic donoszą nam (ad): Podczas II Zjazdu architektów polskich, jaki tutaj obradował, wygłosił prof. dr. Lefh Niemojewski z Warszawy ważny odczyt o zadaniach dzisiejszej architektury. Podkreślił, że w architekturze niema zadań „małych”, bo każde winno być rozwiązane jak najbardziej celowo, nie pod kątem jakichś wymyślnych form czy konstrukcji, ale z myślą o logicznym, naturalnym i prostym wywiązaniu się z zadania. A każde, nawet najmniesze, powinno być powierzone architektowi-fachowcowi. Wywodów dr. Niemojewskiego wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, a zjazd uchwalił rezolucję, aby na Śląsku wprowadzono jak najrychlej ustawę budowlaną.

ZE ŚWIATA FILMU

Zaccioni w filmie. Znakomity tragik włoski i zarazem nestor włoskich aktorów. Ermete Zaccioni, trzymał się dotychczas zdale od filmu. Obecnie nakręcono w Livornie dwa obrazy, w których ma główne role. Zaccioni, słynny m. in. Otello i Hamlet ma za sobą przeszło pół wieku pracy scenicznej.

tastyczny, tak, jak fantastyczne było życie tego jednego w swoim rodzaju oryginała. Wędrowny kapelmistrz, kompozytor, malarz, poeta, alkoholik, wizjoner, przytem kpiarz, mistyfikator i wysoki urzędnik w jednej osobie (a urzędnikiem był Hoffmann świetnym!) — cóż za rozpiętość psychiki! I co za pojemność nerwów, aby w dzień zatłwiać akta, a wieczorem, po kuble ponczu u Luttra i Wegenera, mocować się przy biurku z demonami, których świat był dla jego wyobraźni najzupełniej rzeczywistym. Tak jak na dwóch płaszczyznach pisał, tak też żył — zawsze jedną nogą w przestrzeni irrealnej, przez dziwne twory załudnionej, a przez tajemnicze siły rządzonej według jakiegoś osobnego porządku, który bywa śmiesznie-tragicznym, najczęściej ironicznym, ale w wielu wypadkach dobrośliwym i pełnym ludzkich uczuć. Nawet te bajki Hoffmanna, które wydawałyby się lekturą dla dzieci, nawet one mają drugą perspektywę, otwierającą się na inne życie, dziwne, tajemnicze i niespodziewane.

Przypomniałem sobie to wszystko, wertując teraz, przy jubileuszu, moje ongi najulubieńsze fantazje Hoffmanna, więc na pierwszym miejscu wszystko o kapelmistrzu Kreslerze, no i oczywiście „Dziadka do orzechów” — tego dziadka, z którym tyle razy włąziłem przez rękaw w starem futrze do niebiańskiej krainy cukrów, pomadek i pierników. Było to we Lwowie, w ostatnich latach minionego wieku, zatem w czasie, gdy do wolnego Poznania w wolnej Polsce można było dojechać tylko po drodze „czucia i wiary”, bo „mędrca szkiełko i oko” żadnej narazie nie mogłoby wytyczyć... Teraz piszę te słowa w polskim Poznaniu. Piszę je dosłownie na tem samym miejscu, na którym mieszkał Hoffmann w r. 1802 za swego tutaj pobytu

Trzydziestolecie Różyckiego. Z Warszawy donoszą nam (tw): Ludomir Różycki obchodzi w tym roku trzydziestolecie pracy kompozytorskiej. Istotnie jego poemat symfoniczny „Bolesław Śmiały” został wykonany w r. 1906 (w Berlinie) po raz pierwszy. Pierwsze wszakże dzieło, które zdobyło Różyckiemu odrazu duży rozgłos, zostało odegrane znacznie wcześniej. Był nim „Stańczyk”, scherzo symfoniczne, wykonane w Warszawie r. 1903.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Odczyt o zwyczajach świątecznych ludu polskiego wygłosił w warsz. oddziale Pol. Tow. Krajoznawczego zasłużony badacz folkloru i organizator teatrów ludowych Jędrzej Cierniak.

OCHRONA ZABYTKÓW

Muzeum Montmartre'u. Zarząd miasta Paryża postanowił założyć specjalne muzeum dla dzielnicy Montmartre jako obiektu zabytkowego. Montmartre było, jak wiadomo, dzielnicą arystycznej cyganerii i zajmuje w dziejach sztuki francuskiej ważne miejsce. Muzeum będzie obejmowało plany, widoki, zdjęcia fotograficzne, a nawet rękopisy dzieł literackich, na życiu Montmartre'u osnutych.

KRAJOZNAWSTWO

Dolina dolnej Wisły, jest bodaj że najpiękniejszą częścią Pomorza. Posiada olbrzymie znaczenie historyczno-kulturalne i komunikacyjne już od czasów najdawniejszych. Dotychczas brak było jednolitego przewodnika po dolinie Wisły pomiędzy Toruniem a Gdańskiem. Dotychczasowe przewodniki przepelnione były mnóstwem historycznych wzmianek o miastach a zupełnie nie omawiały krajobrazu, który przecież w krajoznawstwie odgrywa tak ważną rolę. W tych dniach pojawił się w „Bibliotece Bałtyckiej” (nakładem Instytutu Bałtyckiego) nowy przewodnik krajoznawczy po dolinie dolnej Wisły w wyborze opracowaniu dr. Rajmunda Galona, docenta Uniwersytetu Poznańskiego. Nie duży, kieszonkowy formatu książeczka zawiera wprawdzie tylko 111 stron, ale materiału mnóstwo. Turysta zapozna się z powstaniem krajobrazu, z pierwotnym osadnictwem, nabeździe wiadomości o początkach kolonizacji, pierwszych grodach nadwiślańskich i ich rozwoju, wreszcie dowie się o znaczeniu doliny Wisły dla gospodarczego życia Polski. Autor, wybitny znawca Pomorza, mający już szereg prac naukowych o tej części Polski, stworzył nowy typ przewodnika krajoznawczego, opartego o mocne podstawy naukowe i — co ważniejsze — własną znajomość obszaru i przedmiotu. (jmi.)

jako pruski urzędnik i na którym wznoszą się dzisiaj gmachy „Kurjera”. Gdy to wszystko zważy, wydaje mi się przedziwna fantastyka Hoffmanna o sobliwie bliską rzeczywistości. Jeszcze lepiej ogarniam jego pogląd na życie — pogląd, według którego świat realny jest jakby łupiną orzecha, jądro zaś stanowi świat inny, ten, który wtajemniczeni dostrzegają okiem wleżącej wyobraźni, marzeń, nadziei.

Oczywiście pogląd ten biegu rzeczy nie zmieni. Ludzie trzeźwi, ludzie praktyczni, zrównoważeni będą sobie dalej wszystko mierzyć i ważyć, tak jak to zawsze czynili. Wytłumaczą sobie świat na rozum i aż do końca życia przez myśl im nie przejdzie, że sami we własnej osobie dostali się tam, czy gdzieindziej przez jakiś cudowny rękaw w cudownym futrze...

Witold Noskowski
Poznań

W następnym Dziale:
WYSTAWA NASZEGO LAUREATA
przez
prof. Jana Mrozińskiego

Pisma nadesłane

„Przeład Księgarski”. Nr. 1. Treść: Ad. L. Sz.: „Bez złudzeń”. — Z. Arentowicz: „Nięcłowa zmiana”. — I. Gir...ski: „Czas już chyba się opamiętać”. — „Książka i księgarstwo w zwierciadle prasy”. — „Polecajmy młodzieży tę książkę!”. — Księgarstwo zagraniczne. — Kronika. — Rozmówki. — Komunikaty. — Adr. Red. Warszawy, Chmielna 27.
„Przesłość”. Nr. 1. Treść: W. Dobrowolska: „Biblioteka czynnikiem oświaty”. — W. Jakóbczyk: „Z życia Władymas”. — W. Platera”. — Dr. A. Mikiewicz: „Aktualizacja w nauczaniu historii”. — Zapytania i odpowiedzi. — Adr. Red. Poznań, ul. Karwowskiego 22, III. p.

Świetny pomysł szefa policji

Motto: Z każdej opresji wydość się można, byleby spryt dopisał...

Jako ilustrację stosunków, panujących „tam za oceanem”, podaje jedno z pism zagranicznych następującą „historyjkę”, rzeczając za jej autentyczność:

Prezydent policji wielkiego miasta północnej części U. S. A., zaalarmowany został wiadomością o dokonaniu włamania i zrabowania większej kwoty pieniędzy w jednym z miejscowych banków.

— Niesłychane! — oburzał się szef władz bezpieczeństwa. — Ci przekleć, kasjadzy bezpieczeństwa chwili spokoju!

W gabinecie prezydenta zebrał się wezwani, najlepší detektywi.

— Moi panowie! — przemówił do nich zwierzchnik — jak wam wiadomo, żaden z sprawców dokonywanych ostatnimi czasami włamań, nie został ujęty. Nie wiem, czy fakt ten przypisać należy sprytowi złoczyńców, czy też waszej nieudolności. Chcę jednak wierzyć, że tym razem uda wam się rabusiów bankowych niebawem wytrącić; a o ile to rychło nie nastąpi, to rozpedzę was na cztery wiatry! Zrozumiano?

Okolo południa telefonował minister: — Panie prezydencie policji! Właśnie dowiaduję się o kradzieży w banku. No i co? Jesteście już na tropie? Mam nadzieję, że tym razem poszczęści się panu lepiej, niż przy tych ostatnich skandalicznych rabunkach w naszym mieście... Panie prezydencie! Oczekuję w ciągu 24 godzin wiadomości o zaarrestowaniu złoczyńców — w przeciwnym razie musiałbym, acz z przykrością, wyciągnąć właściwe konsekwencje. Proszę mieć to na uwadze. Żegnaj.

Wysłuchawszy tego „dictum acerbum”, prezydent zaważwał dwóch najzaufañszych „Tapaczy” i rzekł do nich:

— Udacie się natychmiast do jednej ze znanych wam melin złodziejskich i sprowadźcie mi tutaj pierwszego lepszego łobuza. Rzecz główna, żeby to był osobnik, z którym możnaby rozsądnie pogadać. A obchodźcie się z nim delikatnie!

Detektywi poszli spełnić polecenie szefa. W jednej z podmiejskich szpelnok zastali starego „znajomego”, zwanego przez kolegów po fachu „Cętkowatym” którego za-

aresztowali, wsadzili do kaskówki i przywieźli do prez djum policji.

— Mój przyjacielu! — przemówił do aresztowanego rezydent. — Zapewne wiadomo wam o wczorajszym włamaniu do Banku Handlowego?

— Ale... panie prezydencie... ja przecież... ja mam świadków, że...

— No, no, uspokój się, przyjacielu! — przerwał mu z dobrotliwym uśmiechem, władca policyjny, — nikt was o to nie posądza! Chodź o zupełnie coś innego. Chodź o to, byście przyznali się do tego włamania — ot tak, dla formy! Wtenczas zostaniecie zatrzymani, posiedzicie kilka dni w areszcie, gdzie wam na niczem zbywać nie będzie, a potem ja was zwolnię i w dodatku dam wam jako nagrodę za wyświadczoną mi osobiście grzeczność, dziesięć stolarowych papierków. Zapewniam was uroczyście słowem, że to jest — fair play!

Po pewnym wahaniu „Cętkowaty” wyraził swą zgodę i układ przypieczętowany został uściskiem dłoni.

Gdy w kilka godzin później, nieoczekiwanie zjawił się delegat ministra by na miejscu skonstatować zarządzenia policji, poczynione w związku z ostatnim rabunkiem bankowym, prezydent mógł z podniesieniem czołem oświadczyć: „Mamy już rabusia! Siedzi. Przyznał się!”

Po upływie trzech dni, prezydent policji osobiście wyprowadził „Cętkowatego” z aresztu i, w myśl umowy, wręczył mu — przyrzeczoną nagrodę. Żegnając się, zwolniony aresztant wyraził prośbę, by go „urzędowo” odstawił do granicy kanadyjskiej, gdyż zamierza udać się do swej rodziny, zamieszkałej po tamtej stronie kordonu. Prezydent chętnie tę prośbę uwzględnił i wręczywszy swemu „przyjacielowi” gładki, oddał go pod opiekę dwóch konfidentów.

Ciemniało już, gdy auto policyjne ruszyło w drogę. „Cętkowaty” wyraził jeszcze życzenie zabrania z mieszkania swych „łachów”, więc zatrzymano się przed wskazanym domem, skąd tenże po chwili wyniósł stary, łatany worek, wrzucając go do tyłu woza. Niedaleką drogę do granicy szybko przebył. U rzeczki pogranicznej rozstano się. „Cętkowaty” szybko przeszedł mostek, a znalazłszy się już na terytorjum Kanady, odwrócił się raz jeszcze i zawołał:

— A czy sądzicie, że tego właściwego włamywacza prędko schwytaicie?

— Schwytam na pewno, choć może nie zaraz! — odpowiedział jeden z agentów.

— Śmiem wątpić! — zachichotał tamten — drugi raz już mnie nie złapiecie! Nie trzeba było wypuszczać z łap „Cętkowatego” i jego worka z pieniędzmi bankowymi!

To rzekłszy, zniknął w ciemnościach. Kr.

wyjeżdżają gremjalnie nad morze, gdzie panuje przez cały rok ożywiony ruch kąpielowy. Murzyni z natury usposobienia wesołego, urozmaicają sobie na swój sposób wywczaszą świąteczne. Ich najmilszą zabawą — to taniec.

Kafry wykonują fantastyczne tańce bojowe, jak to czynili ich przodkowie, przed każdą wyprawą wojenną Instrumenty muzyczne, na których niesłychanie rytmicznie i hulaśliwie przygrywają sobie do tańca, pochodzą z dawnej lecz szczęśliwej epoki, kiedy jeszcze cywilizacja nie opanowała ich ojczyzny. Taniec Kafrow przypomina znany i w Europie „charleston”, jest jednakże bardziej dziki i niepoohamowany. Taniec podnieca wykonawców i muzykantów do tego stopnia, że rząd angielski musiał specjalnymi przepisami wyznaczyć odległość odnośnych miejsc zabaw szczeppowych, inaczej bowiem wspomnienia dawnych walk i wypraw wojennych tak żywo przybierały formy, że każda taka zabawa kończyła się ogólną krwawą biatyką, w czasie której nie obeszło się i bez zabitych.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych podskokach, potraszając dzidami i tarczami i wpadając w rytm coraz szybszy. Namiętność tańca udziela się stopniowo także widzom kolorowym, którzy krzyżując i wyjąc, przylaczają się do tańczących. O olbrzymim podnieceniu podczas tańca świadczy okoliczność, że nawet czarni policjanci, zapominając o urzędowej godności, biorą udział w tańcu a następnie — gdy tego zajdzie potrzeba — także i w bójce. S. F.

Lecz i w tych tańcach wojennych widać już dzisiaj wpływ białych. Anglicy potrafiliby tańcom narodowym Kafrow nadać charakter wyczynów sportowych. W ten sposób szczypty niby drużyny sportowe występują w popisach konkursowych, zabiegając o mistrzostwo w tańcu Południowej Afryki. Na te bądź co bądź oryginalne i charakterystyczne widowiska zjeżdża mnóstwo ciekawych turystów z całej okolicy, którzy chętnie placą, by zapoznać się z tańcem Kafrow. Tańcząc w dzikich namiętnych pod

SPORT

Pierwsi olimpijczycy wyjechali



HOKEIŚCI NA DWORCU POZNAŃSKIM

W środę wyjechali pierwsi przedstawiciele sportu polskiego na igrzyska zimowe do Garmisch - Partenkirchen. Była to reprezentacja hokeja na lodzie. Punktem zbornym była Warszawa, gdzie we wtorek przybyli zawodnicy lwowski Sokolowski, Kasprzak, Lemiszko i Stupnicki, krakowscy Wolkowski, Marchewczyk i Kowalski, Król z Łodzi i Kasprzycki ze Śląska, a przyłączyli się warszawscy Głowacki i Przezdziecki. Gracze ci pod kierownictwem inż. Tupalskiego i p. Łomący wyjechali w środę rano do Poznania. Tu przyłączyli się dwaj zawodnicy AZS poznańskiego, Ludwiczak i Zieliński. Z Torunia miał jeszcze przybyć Stogowski, jednakowoż podobnie jak na wyjazd objazdowy do Niemiec w grudniu,

również i obecnie reprezentacyjny nasz bramkarz nie otrzymał urlopu. Drużyna więc wyjechała znowu osłabiona. Odjazd nastąpił pociągami do Garmisch - Partenkirchen. W Berlinie reprezentanci nasi przejeżdżają do wagonów sypialnych, które im odebda dalszą drogę do Garmisch - Partenkirchen.

Ponieważ pierwsze spotkania w turnieju olimpijskim rozpoczną się dopiero 4 lutego, drużyna polska okres ten wykorzystywała na treningi oraz zawody, które rozgrywała zamierzając z przebywającymi na miejscu reprezentantami innych państw.

Jak się dowiadujemy, Stogowski ma wyjechać do Garmisch - Partenkirchen później.

Hippika

Zakończenie zawodów w Zakopanem. W ostatnim dniu zimowych zawodów konnych w Zakopanem, rozegrano bieg o nagrodę Polskiego Zw. Jeździeckiego. Parcours miało 14 przeszkód, 1.20 m wysokości i 3.50 szerokości. Dopuszczone zostały konie, które w czasie tegorocznych zawodów konnych nie uzyskały nagrody większej nad 250 zł.

Pierwsze miejsce zajął por. Męczarski (7 ul.) na „Wdzięcznej”, 2. p. Szeszewski na „Banzaj”, 3. por. Rojcewicz (25 p. ul.) na „Zbiku II”, 4. por. Turaszewski (6 p. a. l.) na „Zastawie”.

Hokej na lodzie

Mistrzostwo hokejowe Austrii zdobył ostatecznie klub E. K. Engelmann. W finale klub spotkał się dwukrotnie z Wiener EV osiągając w pierwszym meczu remisowy 2:2, w drugim spotkaniu zwycięstwo w stosunku 3:0.

Czechosłowacja — E. K. E. (Wiedeń) 6:5 (4:0, 0:3, 2:2). Reprezentacja czeska na olimpiadę rozegrała spotkanie treningowe z mistrzem Wiednia E. K. Engelmann. Wygrała go z wielkim trudem. Mecz odbył się w czasie deszczu. (T. wł.)

Lekka atletyka

P. Z. L. A. zweryfikował mistrzostwa Polski na rok 1935. W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajmuje Warta Poznań 169 p., 2. AZS Warszawa 96 p., 3. Warszawianka 90 p., 4. Cracovia 52 p., 5. Jagiellonia 50 p., 6. Legia 45 p., 7. Sokół Macierz Lwów 35 p., 8. Śmigły Wilno 34 p., 9. Sokół I Bydgoszcz 32 p., 10. AZS Poznań 30 p., 11. Sokół Poznań 24 p.

W konkurencji kobiecej: 1. Stadion 128 pkt., 2. AZS Poznań 92 p., 3. LKS Łódź 81 p., 16. Warta Poznań 4 p.

Punktacja ogólna mistrzostw Polski po pięciu latach o nagrodę inż. Znajdowskiego przedstawia się następująco: 1. Warta 799 pkt., 2. AZS Warszawa 666 p., 3. Jagiellonia 318 p., 12 Sokół I Bydgoszcz 120 p., 13. Sokół Poznań 98 p., 14. Sokół Macierz Lwów 92 p., 15. AZS Poznań 89 p.

Punktacja ogólna o nagr. dyr. PUWF po 4 latach: 1. Stadion 626 pkt., 2. AZS Warszawa 290 p., 3. AZS Poznań 276 p., 18. Warta Poznań 12 p.

Zawody wewn. w hall, kobiece i męskie, organizuje 26 bm. o godz. 10.30 Sokół, w hall na boisku.

Treningi sekcji Sokola odbywają się w czwartki od godz. 19 do 21, oraz w niedzielę od godz. 10.30 do 13. (kom)

Lekkoatleci nie interesują się obozami przedolimpijskimi. Dnia 20-go stycznia miało nastąpić w Toruniu w miejscowym ośrodku w f. oficjalne otwarcie przedolimpijskiego obozu dla miotaczy i skoczków. Tymczasem okazało się, że wszyscy prawie zgłoszeni zawodnicy nie przyjechali. Otwarcie obozu orzeźżono początkowo na

21 i 22 bm. ale ponieważ lekkoatleci nie przyjechali, organizatorzy obozu odwołali.

Pięściarstwo

I. K. B. Świętochłowice — „Warta”. Po wniknu remisowym w Świętochłowicach, w niedzielnych zawodach o godz. 19 w halli reprezentacyjnej Targów Poznańskich „Warta” występuje w pełnym składzie. W wagach od muszej do ciężkiej walcą następujący zawodnicy: Sobkowiak, „Wirski”, Vogt, „Kajnar”, Sipiński, Florysiak, Szymura i Piłat. I. K. B. Świętochłowice natomiast przeciwstawia następującą drużynę: Mrozek, Jarzabek, Pinta, Nawa, Świerk, Piecha, Rzeki i Gwóźdź. Zwłaszcza ciekawie zapowiadają się walki w wadze koguciej, piórkowej, lekkiej i półśredniej. Celem uniknięcia natłoku przy kasach zaleca się zaopatrzyć w bilety w przedsiębiorstwie w firmie „Camera”, ul. Fr. Ratajczaka. (kom.)

Komisja sędziowska na niedzielne zawody o druż. mistrz. Polski pomiędzy „Warta” a „IKB” urzędować będzie w następującym składzie: w ringu p. Kordasz (Łódź), na punkty pp. Lick (Pomorze) i Rudolf (Pomorze).

Sztuttgart — Rzym 13:3. Międzymiastowe spotkanie rozegrane w Sztutgarcie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy. Włosi uzyskali trzy punkty w nierozstrzygniętych walkach w wadze muszej, piórkowej i ciężkiej. (T. wł.)

Treningi pięściarskie AZS. odbywają się od 25 bm. we wtorki i soboty od godz. 17—19 w sali ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej. Prowadzi je p. Majchrzycki.

Tenis

Jędrzejowska pokonała w mistrzostwach Niemiec 6:1, 6:1 Niemiec Schinchel i przeszła do drugiego kola. W grze podwójnej Tloczyński i Gleerup (Danja) pokonali parę belgijską Morean i Ewbank 6:1, 6:8, 10:8. Największą sensacją drugiego dnia była porażka Francuza Landry do Niemca Jerstela 4:6, 2:6.

Zycie organizacyjne

— **K. S. Spařta.** Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego przy ulicy Szamarzewskiego 18.

Zapaśnictwo

W niedzielnych zawodach zapaśniczych „Sila” (Bydgoszcz) — „Sztekker” (Poznań), o godz. 19 w sali szkoły Dokształcającej przy ul. Działynskich, wystąpią w drużynie gości rutynowani zapaśnicy: w koguciej — Żołądkowski, mistrz Pomorza; w piórkowej — Kowalski, mistrz Pomorza; w lekkiej — Potocki, wice-m. Bydgoszczy; w półśredniej — Wierciński, mistrz Pomorza; w średniej — Łuczka; w półciężkiej — Wilczarski; w ciężkiej — Grabowski, mistrz Pomorza. „Sztekker” walczy w składzie: od wagi koguciej — Handke II, Grodzki I b. mistrz Polski, Nowaczyk, Deska, Maryjański, Pięta — mistrz okręgu, Łukasiewicz — wicemistrz Polski.

Co przyniesie nam rok 1936?

O tem powie prof. FOADY, fenomenalny rzadko spotykany jasnowidz, znany szeroko i ceniony dla swych niezwykłych zdolności z Trypolisu, którego przepowiednie na rok 1934 i 1935 spełniły się co do joty.

Prof. FOADY pragnie obecnie, z okazji swego 6-letniego pobytu w Polsce i z wdzięczności za serdeczność gościny, podzielić się z czytelnikami pismami (zaintereszeń zagranicą Arab sowanem) swoimi nadzwyczajnym darem przewidywania przyszłości i 20-letnim doświadczeniem, zebranem we wszystkich częściach świata i gotów jest postawić horoskopy i prognozy na r. 1936 każdemu i w dodatku bezpłatnie.

Ustalony przez prof. FOADY horoskop na r. 1936 wyjaśni i poradzi każdemu jak należy postąpić, aby przynieść korzyść dla siebie i swoich najbliższych i co należy uczynić, aby uniknąć szkody w interesach handl., tranzakcjach finans., w sprawach osobistych rodziny, osób ukochanych etc.

Prof. FOADY żądane horoskopy przysyłać będzie tylko do dnia 5-go lutego 1936 r. bezpłatnie — po tym terminie będzie obowiązywać normalna taryfa.

Co trzeba zrobić? Należy na załączonym kuponie wypisać imię i nazwisko, dzień i rok urodzenia, dokładny adres i wraz z znaczkami pocztowymi zł 1.25 na koszt administracji wysyłki wysłać pod adresem: Prof. FOADY, WARSZAWA, ul. ŻŁOTA 36 m. 12 a.



Imię i nazwisko
Data urodzenia
Dokładny adres
Bez kuponu i znaczków nie udziela się odpowiedzi. U w a g a: Kupon ważny tylko do 5 lutego 1936 r. Po tym terminie obowiązuje opłata normalna. K. P.

dg 579/580

RADJO

Muzyka polska na fali zagranicznej

Polskie Radio nadało w roku ubiegłym 33 transmisje audycji muzycznych do Niemiec, Anglii, Austrii, Węgier, Hiszpanji, Norwegii, Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Jak widać z tego muzyka polska dzięki falom eteru przenika najdalej granice poznając zagranicznych słuchaczy z największymi kompozytorami polskimi i najcenniejszymi utworami z literatury muzycznej. Nazwiska polskich muzyków coraz częściej znajdują się w programach zagranicznych.

Z zagranicy natomiast transmitowano 34 audycje z różnych radjofonii. Swoisty ten „import” i „eksport” pokrywają się w zupełności. Zkolei Polacy nawet na aparaty detektorowe mogą słuchać najprzedniejszych koncertów z obcych broadcastingów. Tem samym mogą sobie wyrobić zdanie o dorobku artystycznym Europy.

Poznańskie

Korporacje Akademickie

zawiadania, swoich Sympatyków, że w bieżącym roku zrezygnowały ze swego Reprezentacyjnego Balu Ogólnokorporacyjnego na rzecz świetnie się zapowiadającego XVI Reprezentacyjnego Balu „Braniej Pomocy” SSSUP.

A zatem wszyscy w dniu 1 lutego spotykamy się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Zaproszenia — Sekretarjat — Aleje Marszałka Piłsudskiego 7 — tel. 39-46.

zg 63

34 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa.)

CIĄNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na numery:
83 107 406 829 1890 598 724 805 47 2802
33 905 10 3101 79 452 529 55 802 6 961 4089
162 201 32 65 345 86 667 717 20 824 5079 354
415 708 14 81 6394 465 7097 188 510 654 79
926 8040 147 93 320 769 941 9164 335 479 680
10073 95 407 787 844 47 11018 33 182 350 57
799 12023 450 786 92 967 13272 373 467 513
27 47 59 702 16 811 931 14031 67 80 315 446
574 15047 98 200 27 330 74 541 65 83 676 90
16083 614 743 936 71 17538 716 893 95 18332
408 92 535 662 747 19320 951 20081 105 599
602 741 814 916 21025 36 71 249 98 351 85 498
565 675 704 827 974 22014 21 78 161 282 336
43 53 435 687 890 950 23005 251 63 499 502 5
7 669 832 45 49 903 24179 237 56 430 676 922
25052 26018 807 927 27099 481 619 880 28134
60 339 629 29001 62 409 91 529 632 30254 751
948 75 31452 68 547 971 32562 87 647 89 33300
437 866 940 34139 511 24 92 654 764 66 816 97
974 91 35342 59 900 36181 303 437 597 688
37261 83 346 80 91 451 77 530 652 775 900.

LOSY I klasy, poleca znana z wielkich wygranych kolektura **KEDZIORA** Poznań, Sieroca 5/6, narożnik Nowej

zg 12 665

38329 434 39123 317 458 609 29 703 809 16
40661 821 41323 402 7 12 48 725 80 42103 280
714 63 898 952 62 43481 595 773 817 57 44229
538 647 869 985 45091 127 80 320 60 466 77
82 649 720 976 46173 509 12 679 47135 59 317
449 573 98 850 949 48094 142 383 484 621 49249
901 50513 615 27 866 51217 416 28 39 71 52232
445 56 80 663 80 719 825 53071 107 29 223 344

539 40 695 831 913 69 54320 574 809 13 96
55334 40 671 880 56068 89 105 291 329 636 59
961 57028 202 328 486 545 742 903 58023 69
211 96 361 686 835 59143 52 252 724 60639 62
721 73 61071 214 57 91 329 30 75 499 598 676
807 905 80 62032 173 372 406 30 84 628 707 21
35 73 874 63229 64074 402 21 80 508 636 61
768 960 65108 44 531 675 66083 189 512 82 792
844 91 67035 301 64 72 472 883 909 68033 41
60 70 308 502 731 72 805 986 69177 467 525
609 777 870 977 70292 310 414 75 872 82 932
71312 76 701 3 805 34 72146 725 76 850 918 68
73042 118 28 146 47 59 551 74065 107 17 407
709 22 881 961 89 75034 173 412 70 622 74 770
929 82.

76065 146 470 93 74 77017 100 7 315 418 47
538 716 30 55 821 914 87 78023 24 484 504 716
807 79006 285 510 674 876 957 80489 626 34
809 979 81062 428 30 514 94 636 880 82162 565
815 83104 603 40 719 61 84012 283 378 453 75
98 528 76 672 970 85087 247 592 652 730 86041
72 482 701 864 954 58 87022 382 742 88241 315
428 516 29 52 89 871 89096 151 282 90145 297
653 850 91525 665 743 92009 98 213 93 337 91
646 834 970 93129 568 802 94192 213 34 354
426 653 887 993 92555 352 487 508 21 716 820
44 901 96317 32 721 828 97014 69 160 216 332
469 745 46 98154 94 355 403 99114 68 487 943
100088 207 9 29 398 764 101140 493 875 993
102195 246 400 861 103526 626 104327 80 452
832 908 105070 396 512 683 767 958 106096 178
875 107088 163 461 521 50 777 922 43 108013
163 398 579 732 933 67 72 109465 581 642 922
94 110221 307 34 73 642 706 884 11218 66 446
521 64 777 878 945 112195 223 27 68 337 459
95 966 79 113312 474 643 718 943.

114003 22 83 165 83 348 417 772 79 115040
65 231 32 464 84 507 8 26 38 40 47 116034 763
834 117044 341 439 68 689 991 118158 358 722
907 119017 334 91 511 15 35 42 93 781 120050
63 265 541 618 57 69 121761 806 93 910 122136
237 507 971 123259 62 99 432 851 77 124231
69 415 25 585 704 814 48 901 125069 275 762
868 923 126073 207 510 26 30 759 866 76 127208
369 526 732 44 128306 129050 196 329 433 696
130173 280 425 66 613 772 835 940 131013 105
373 459 617 42 789 997 132070 126 39 587 731
881 978 133048 199 371 504 657 736 863 73 954
14035 147 210 34 56 95 447 135123 451 515 860
917 136006 33 147 375 581 842 964 137023
56293 426 572 671 731 88 809 69 975 138105
57 256 61 412 527 41 762 887 957 64 139053
147 67 224 656 140102 65 84 411 26 589 687 717
141112 17 549 762 142315 16 64 475 593 701 40
45 97 143216 383 523 663 725 814 144013 106
27 72 264 379 438 692 887 145120 90 146084
184 87 644 748 936 147009 49 446 52 613 968
148012 60 62 52 262 393 643 76 790 149252 500
828 912 150087 283 538 627 764 151063 140 33
226 703 93 865 75 911 77.

152330 79 495 746 902 21 153032 62 99 221
364 472 730 154024 135 405 624 885 952 76
155188 290 338 508 99 610 754 857 978 156106
517 901 19 157146 933 158428 34 863 78 966
159005 59 319 877 935 160279 399 404 682 726
161202 324 777 825 162056 132 66 265 345 529
48 163009 76 87 245 361 577 601 819 947 164023
802 951 165007 74 454 894 980 166142 569 79
624 793 167013 161 465 722 937 168236 79 638
49 765 169050 116 313 454 87 629 170188 243
501 615 842 972 171325 528 66 749 62 887
172106 32 421 82 95 712 173086 370 681 98 662
728 40 174109 509 175124 243 631 724 850 961
71 176465 520 639 60 752 892 177674 970 178273
434 529 652 179225 600 79 722 863 180082 90
758 828 967 181005 82 387 821 58 933 182051
110 34 52 716 70 85 904 183071 77 843 615 871
184192 202 445 568 762 80 185203 52 352 87
610 85 87 665 710 48 59 186164 565 8 613 31
777 858 82 187011 233 300 88 427 742 960
188157 881 189027 80 179 248 75 606 703 190296
578 850 191231 588 803 192257 62 402 39 523
655 822 29 75 907 193005 221 459 78 93 523
59 844 934 194224 763 946 55.

CIĄNIENIE TRZECIE

Wygrane dodatkowe po 2500 zł na n-y!

186 399 588 808 92 1128 453 638 2458 4421
5719 7907 9515 10476 612 11187 780 986 12628
13076 751 14420 98 539 627 15046 163 392 16162
17029 18101 438 20548 637 21735 84 900 22705
23819 24359 842 25070 378 700 26075 150 334
27015 75 526 28286 492 700 29241 32120 33195
508 34870 35978 36914 80.
38702 39475 571 780 40731 41266 523 47
42327 608 43029 853 44093 438 885 45519 602
46 613 91 47433 63 48627 49654 50346 469 535
763 51819 52063 248 578 671 794 53679 54085
55134 619 56720 57352 66 715 58489 703 801
963 59093 967 60057 791 851 61202 763 62582
942 63116 422 78 773 870 64178 781 65301 607
68071 133 70011 30 287 487 71595 72790 957
73151 74462 913.
76717 78629 79050 923 80398 448 844 68
81166 82082 132 84209 352 85049 539 683 86140
309 708 87239 494 88018 360 583 89425 648
90374 91136 566 92629 93613 952 95037 232 600
773 878 965 82 96284 398 607 34 58 97079 415
774 840 98105 349 99255 408 725 100992 101230
102198 319 456 644 103684 104338 105216 107081
675 108689 851 109017 134 620 110128 111120
818 112258 952 113701 70 956.
114556 718 115387 859 902 116239 117090
554 68 832 118009 166 515 631 119509 611
120569 121499 122211 123755 124568 847 125110
598 126326 980 127445 128598 130352 635 132144
450 809 995 133867 134338 868 934 95 135530
44 617 841 136376 746 137017 317 50

Prawda o zdrowiu Ojca św.

Szukający wciąż nowych sensacji pewne dzienniki co pewien czas pu- szczają w prasie pogłoski o rzekomej chorobie Ojca św. I dopiero oficjalne zaprzeczenie z Watykanu kładzie kres wersjom o stanie zdrowia Papieża.

„Jesienią ubiegłego roku — pisze w tej sprawie paryska „La Croix” — ktoś podał wiadomość z Rzymu, że pa- nież podczas audjencji nagle zasnął i stracił przytomność. Tymczasem, jak można się było przekonać z depesz wa- tykańskich, Ojciec św. w jaknajlepszym zdrowiu przyjął delegację byłych kom- batantów w bazylice św. Pawła poza Murami.

Kilka dni temu jakieś pismo poda- ło znów, że Papież zachorował na bron- chit i leży, podczas gdy „Osservatore Romano” donosi, że Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej kilku wyso- kich dostojników Kościoła z diecezji Capri oraz wygłosił dłuższe przemó- wienie do uczniów międzynarodowego kolegium oo. Augustjanów.

Oczywiście, Ojciec św., jak każdy in- ny śmiertelnik, podlega chorobom, tembardziej, że jest już w dość sędzi- wym wieku, jednakowoż pogłoski o je- go chorobie są pozbawione wszelkich podstaw.”

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj i jutro oraz w sobotę „Rose- Marie”. W niedzielę o godz. 15 po cenach popularnych „Hrabia Luxemburg”, wie- czorem jedyny występ znakomitej śpie- waczki sowieckiej Marii Maksakowej w roli tytułowej opery Bizeta „Carmen”. Kierownictwo muzyczne dr. Latoszew- skiego, reżyserja Karola Urbanowicza.

Pořanek Symfoniczny

Drugi z rzędu poranek symfoniczny odbędzie się w niedzielę o godz. 12,15 pod dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego. W części orkiestrowej usłyszymy po dłu- gim czasie Czajkowskiego „Symfonię nr. VI” (patetyczną) oraz Rytla poemat symfoniczny „Święty gaj”. Ostatni utwór wykonany zostanie po raz pierwszy w Po- znaniu. Solista poranku, znakomity wio- lonczelista Dezyderjusz Danczowski, ode- gra z towarzyszeniem orkiestry „Warjacje rokoko” P. Czajkowskiego.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj premiera głořnej nowości, sztuki L. Bus - Feketego „To więcej niż miłość”. Sztuka ta posiada wybitne wa- lory sceniczne, nowoczesną budowę i ory- ginalne zagadnienie. Teatr wyposażył premierę w doskonałą obsadę, złożoną z pp. Koreckiej, Koronkiewiczówny, Mi- chalskiej, Taborskiej, Stanisławskiej, Mi- chałowskiej oraz pp. Noskowskiego, Ko- czanowicza, Loedla, Nowakowskiego, Przysiańskiego, Tatarskiego. Przygoto- wała premierę p. Nuna Młodziejowska.

kořespondencja



z czytelnikami

— **S. I. Nr. 8.** Należy powierzyć spra- wę adwokatowi, który wytoczy skargę o zapłatę ceny kupna za równoczesnym wy- daniem zakupionych przedmiotów. (K.)

— **W. K. — Poznań.** Lokale trzyizbo- we (2 pokoje z kuchnią), zajmowane przez bezrobotnych, jeżeli nie mają sublokato- rów, podatkom od lokali nie podlegają. (K.)

— **„Przedstawiciel w Poznaniu”.** Spra- wa obowiązku ubezpieczenia jest wąpli- wa. Jeżeli firma wzbrania się zgłosić Pa- na do ubezpieczalni, należy o tem zawi- domić ubezpieczalnię, która sprawę obo- wiązku ubezpieczenia rozpatrzy. (K.)

— **Iks. 9.** Ponieważ wierzytelność Pana powstała przed 1. 7. 32 r., podlega ona u- stawie moratoryjnej, wedle której odset- ki umowne z dniem 1. 4. 33 r. obniżone zostały na 6 proc., a od 1. 12. 35 r. na 5 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli dłużnik za- płacił odsetki należne za czas od 1. 4. 33 r., ponad miarę określoną tą ustawą, ma pra- wo zarachować nadpłacone odsetki na najbliższe raty procentowe od wierzytel- ności. Odsetki płacone od pożyczki pod zastaw osobie trzeciej obniżyć nie wolno. Obniżenie odsetek ogłoszono w Dz. Ustaw nr. 25/33 i nr. 71/35. (K.)

— **„Troska o chleb”.** Mieszkanie 6-po- kojowe zostało dekretem Prez. R. P. z dnia 14. 11. 35 r. z pod ustawy o ochronie lo- katorów wyjęte i dlatego obniżka komor- nego lokatorowi temu nie przysługuje. Obowiązuje czynsz umówiony 75 zł i mo- że Pan mieszkanie wypowiedzieć na dzień 30 czerwca 1936 r. Podstawowe komorne za mieszkanie plutonowe wynosi 30,75 zł od tego przysługuje mu 10 proc. obni- żka tak, że należy się Panu 27,70 zł. (K.)

— **J. J. — Września.** O ile dom Pana podlega ustawie o ochronie lokatorów, przysługuje lokatorom Pana od mieszkań dwupokojowych z kuchnią i mniejszych 15 proc., a od mieszkań większych 10 proc. obniżka komornego podstawowego, mimo, że Pan w sierpniu 1934 r. komorne już ob- niżył. O ile lokator używa rzeczy wyna- jętej sprzecznie z umową, tj. o ile pierze bieliznę w mieszkaniu miast w pralni i niszczy przez to mieszkanie i to mimo kil- kakrotnych upomnień, ma Pan prawo sto- sunek najmu wypowiedzieć, a jeżeli przez to powstała szkoda, domagać się odszko- dowania. (K.)

— **„Papiery wartościowe”.** Stwierdza- niem najwyższego kursu papierów z okre- su 6-letniego, redakcja się nie zajmuje z braku czasu. Radzimy to uskutecznić sa- memu w tutejszej giełdzie pieniężnej. (K.)

— **„Kajot”.** Odsetki od wierzytelności hipotecznych, powstałych przed 1. 7. 1932 r. na nieruchomościach miejskich, zostały w myśl ustawy moratoryjnej z dnia 29. 3. 33 — Dz. Ustaw nr. 25/33 i ustawy z dnia 30. 9. 35 r. — Dz. Ustaw nr. 71/35 — obni- żone z dniem 1. 4. 33 r. na 6 proc., a z dn. 1. 12. 35 r. na 5 proc. w stosunku rocznym, które przekazać radzimy pocztą ewentl. złożyć do depozytu sądowego. (K.)



Dnia 21 stycznia 1936 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w Lecznicy w Krakowie po długich i ciężkich cierpieniach w 46 roku życia, mój nad wszystko ukochany mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy ojciec, nasz najdroższy brat, zięć, szwagier, stryj i wuj, ś. p.

Michał Zenkteler

poseł na Sejm, kapitan rez. W. P., prezes Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych, wiceprezes Wlkp. Izby Rolniczej, odznaczony orderem *Virtuti Militari*, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 3 po południu w kplicy Szpitala Wojskowego przy ul. Wały Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. Nazajutrz w poniedziałek, o godz. 9 odprawi się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego w kościele św. Marcina w Poznaniu.

Pałczyn p. Miłosław, Samostrzel, Wągrowiec, Śmigiel, dnia 22 stycznia 1936.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

P. 2305-4, 42



W dniu 21 stycznia 1936 r., zmarł w Krakowie, ś. p.
Prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Powstaniec Wielkopolski, Kawaler Orderu *Virtuti Militari* i Krzyża Niepodległości,

Michał Zenkteler

Poseł na Sejm R. P.

W ś. p. Zmarłym tracimy wieloletniego naszego nieustrudzonego Prezesa, nieskazitelnego człowieka, wybitnego rolnika, działacza całym sercem oddanego pracy społecznej, a zwłaszcza naszej dobrowolnej Organizacji Rolni czej. Odszedł z pola znoej pracy w pełni sił swego żywota.

P. 2369-53, 184

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych.



Dnia 21 stycznia 1936 r., zmarł w Krakowie, ś. p.

Michał Zenkteler

Członek Wydziału Rady Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Poseł na Sejm R. P., Prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Wice-prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Kawaler Orderu „*Virtuti Militari*”, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych i Złotego Krzyża Zasługi

Zeszedł ze świata człowiek czynny, odważny i prawdziwie społeczny. Ubył nam przyjaciel dobry, i doradca światły.

Rada i Naczelny Dyrektor
Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

ng 5105



Dnia 22 stycznia 1936 r. o godz. 17.30, zmarła w Bogu, po krótkich ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza i najdroższa matczka i babcia, s. p.

Franciszka z Pfitznerów Sauerowa

Zwłoki Drogiej Zmarłej przewiezione zostaną z Krotoszyna do Leszna i tamże odbędzie się pogrzeb w sobotę, 25. bm. przed południem.

W ciężkim nieutulonym smutku pogrążeni
dzieci i wnuki.

Krotoszyn, Leszno, Poznań, Bydgoszcz.



Dnia 22 stycznia 1936 r. o godz. 12.45 w południe zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, s. p.

Feliks Stanikowski

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25. I. 36 r. o godzinie 3 po poł. z kostnicy Szpitala Miejskiego w Poznaniu, na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci i rodzina.

Poznań, ul. Br. Pierackiego 12.

Mosina, Ostrzeszów, Krotoszyn, Buk, Bydgoszcz.

ng 5106

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 21 stycznia 1936 r., zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrokliwszy ojciec, syn, brat, dziadek i zięć, s. p.

Leon Szukalski

w 55 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 3.30 z domu żałoby.

Pogrążeni w głębokim smutku
**żona z dziećmi, matka, wnuki,
rodzeństwo i teściowa.**

zg 12 689

Czempin, Krzywiz, Września i Poznań.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i wszystkim Znajomym za wyrażone rodzinie współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi, s. p.

Walentemu Mareckiemu

składa serdecznie Pg 2358/9-53.172/173

podziękowanie

Poznań, dnia 23. I. 1936 r.

rodzina.

Sprostowanie w doniesieniu o pogrzebie, s. p.

Dr. Marji Zielińskiej

eksportacja zwłok w piątek o godz. 16.30 z kostnicy Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu do kościoła parafialnego w Matwach. Nabożeństwo żałobne w sobotę o godz. 10, po czym złożenie zwłok na cmentarz w MATWACH.

Dr. med. H. Jarosz

Specjalista chorób skóry i pęcherza

wznowił przyjmowanie chorych

przy ul. Kantaka 1. (27 Grudnia 6) od 10-1 i 4-6,30
(w środy 10-1) Pg 2367-4,46

Kocioł parowy

powierzchni ogrzew. 30-40 m²
ciśn. 10 Atm, ewentl. używany, z dobrymi papierami,

kupimy.

Oferty „PAR”, Poznań,
pod 4,35 Pg 2364-4,35



Narzędzia rzemieślnicze mark. balon. Okucia budowlane. Łyżwy, rodle, piece, rurowy do piecy. Hacele, podkowy, podkocwe. Łańcuchy, latarnie, łózka, drabiny. Kuchenki westfalskie. Najtaniej w firmie

JAN DEIERLING

hurt detal
Poznań, ul. Szkolna 3
Tel. 35-18 35-43

ng 4 544

Znana i dobrze zaprowadzona firma zamiejscowa, poszukuje dla swoich artykułów,

kawę paloną i herbatę

luźno i w opakowaniu, na m. Poznań i na większe ośrodki prowincjonalne poważnych obrotowych i fachowych

Przedstawicieli na prowizję.

Zgłoszenia pod nr. 415 do Biura Ogłoszeń „Par”
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 2343-4,15

Przedstawicielstwa

szuka poważny kupiec, składnice, biura, telefon, własna nieruchomości w centrum Poznania, oraz samochód do dyspozycji. Oferty poważnych firm proszę pod nr. 53,169 do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Pg 2362-53,169

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Najnowsze

SUKNIE BALOWE WIECZOROWE WIZYTOWE

od skromnych do najwykwintniejszych oraz

BLUSKI WIECZOROWE

poleca

po najniższych stałych cenach

M. MALINOWSKI

Największy specjalny magazyn konfekcji damskiej

Poznań, Stary Rynek 57

dg 674

Zawsze cieszy się moja kolektura względami Fortuny dowodem wygrane jakie dzisiaj padły:

na nr. 89 464 10 000 zł

na n-ry 116239 - 119509 - 123755 - 141819 po 2 500 zł

i 18 razy po 500 zł

LOSY I KLASY SĄ JUŻ DO NABYCIA, CWIARTKA 10,-

Szczodrze odplaca się zawsze instytucja Loterii Państwowej swoim poplecznikom

Stefan Centowski, Poznań, plac Wolności 10.

Przyjmujemy dalsze zgłoszenia na dotychczas niezadecydowane i nieuwzględnione przez organizację P. S. Z. branże jak:

Koldry, pierze 150,- zł, Firany 145,-, Trykotaże 145,-, Wyroby papiernicze 125,-, Patefony, płyty 125,-, Radioaparaty i przybory 125,-, Kawiarnia 200,-, Śniadalnica 195,-, Nabiał, drob, dziecizna 155,-, Welny, robótki ręczne 175,-, Kapelusze damskie 175,-, Kapelusze męskie 175,-, Kwiaty sztuczne 125,-, Wyroby żelazne 140,-, Sprzęty kuchenne 150,-, Wyroby powroźnicze, szcztotki 125,-, Owoce 170,-, Delikatesy kolonij. 195,-, Rzeźnictwo 245,-, Biżuteria 170,-, Obrazy dewocjonalja 125,-, Jubilerstwo 160,-

TYLKO DO 30 STYCZNIA

W podanej opłacie miesięcznej objęte są wszelkie koszty handlowe jak: dzierżawa — centralne ogrzewanie — dekoracja — reklama świetlna — podatek lokalowy — stróżowanie — ubezpieczenie szyb — uprzątnię — kosztu personelu technicznego — fizycznego P. S. Z.

Przy podpisaniu deklaracji obowiązuje wpłata 100,- zł. Na p. ob- zaś i modernizacje domu obowiązuje jednorazowa wpłata 400,- zł w terminie późniejszym, resztę zaś dopłacają właśc. domu. Regaly y składowe są na miejscu. Otwarcie domu P. S. Z. nastąpi 1 kwietnia. Czegółowych informacji udziela organizacja

„Polskich Składow Zjednoczonych“

w Poznaniu, Stary Rynek 87-88 (BLAWAT POLSKI)

wejście z ulicy Kramarskiej 13-14, Telefon 29-64

Biuro czynne od godz. 10-16-tej II. piętro

ng 4 539

Dom kościelnej wsi

rzeźnictwem 2 morgi buraczanej sprzedam tanio za 7.500 — Otręba Jarocin, Kilińskiego 2. zd 87 942

Duże możliwości zarobkowe

w dziedzinie ubezpieczeniowej dla inteligentnych i ustosunkowanych pań i panów.

Po krótkim okresie próbnym i dodatnich wynikach zapewnione wynagrodzenie stałe. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 12 688.

MARECKIEGO cukierki zdobyły niską ceną niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28. ng 4 571/2

Willi w Puszczykowie

5-7 pokojowej z ogrodem, garażem, budynkiem gospodarczym poszukuję do wynajęcia na długi czas. Konieczne suche położenie. Szczegółowe zgłoszenia z opisem, czynszem do „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 53,181. Pg 2368-53,181

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Parcele
od właściciela małe, większe. — Grobla 28 — 2. zdg 89 064

Czteropiętrowa
kamienice sprzedam także polewe, wpłaty 25 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 951

Willa
nie wykończona, ładne położenie, blisko tramwaju, możliwość urządzenia trzech mieszkań, z powodu zmiany stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 89 257

Domek

lub parcele blisko Poznania kupie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 89 027

Domek willkę
3-5 pokojowa, ogrodem blisko tramwaju kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 985/6

Kamienicę
sprzedam 80 000, wpłaty 55 000, dochód 14 500. — Gruszczyński, — Pocztowa 30. zdg 88 468

Domek
z ogrodem, Jeżyce, zamienie na dom w Jeżycach. Oferty Kurjer Poznański zdg 89 045

Parcele

ogrodniczo-budowlane, pięknie położone w Piątkowie, sprzedam za gotówkę. Blisze szczegóły Aleja Wielkopolska 11, parter. zdg 65

Kamienicę
nowa, dochód 7 000, cena 55 000 wpłaty 35 000 sprzedam Ratajeckak. Świątosławska 12. zdg 89 112

Kamienica
składami, wpłaty 20 000, resztę amortyzacja Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 89 154

Dom
Nowy Tomysł piękny obiekt, cena 38 000, gotówka 33 000, Focha 123, fryzjer. zdg 89 245

Wille

Solacz sprzedam, cena 40 000 — wpłaty 25 000. Walkowiak, Focha 123. zdg 89 242

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
z kap. udział 30 000 zł poszukuje dobrze prosperujące wydaj. poważne zyski
przedsiębiorstwo budowlane połącz. z tartakiem
w pobliżu Gdyni, Gdańska i wybrz. morskiego pp architekci zyskują pierwszeństwo Oferty uprasza się pod zdg 88 575 do Kurjera Poznańskiego.

Sprzedam
Pożyczkę Narodową nom. 2 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 757

3 000 zł
jako wspólnik przystąpię do dobrego przedsiębiorstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 728

Wspólnika
wzgl. wspóln. zki. branży obw. niczej poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 89 157

40 000 zł
I. hipotekę sprzedam kamienicę Poznań wartości 150 000 zł Ofer ty Kurjer Pozn. zdg 88 322

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane „Przedświt“
Chałubińskiego, tel. 815, pod nowym zarządem, poleca pokoje komfortowe po cenach umiarkowanych. ng 5005

Krynica

Pensjonat komfortowy „Stella” położony blisko Nowych Łazienek pod Zarządem Dembińskiej. poleca pokoje słoneczne, balkonami bieżąca woda. Ceny umiarkowane. z dg 89 050

Na karnawał

**połączam
wytworną
bieliznę męską
i skarpety**

J. SCHUBERT

Fabryka Bielizny
Dom Piócen
Poznań, St. Rynek 76
Dom Czerwony.

Prosimy dokładnie
zwać na numer domu

Pg 2114-52,85

Duży
fortepian (bez) Marcina 16/17—9
zdg 89 220

Pokoje
1—2 osobowe, obiady, Dąbrowskiego 23 — 8. zdg 89 215

Słowackiego
34 — 5 paniami, zdg 89 211

Frontowy
stanowisku, Kraszewskiego 4—8
zdg 89 209

Komfortowy
jedno- dwuosobowy, Grudnia 10
m. 2. zdg 89 207

Dwuosobowy
Focha 49 — 8. zdg 89 206

Próżny
urzędnicze, Strzelecka 14 — 3.
zdg 89 197

Dwa
jednoosobowe, komfortem, pełnym
utrzymaniem, Bukowska 1.
m. 18. Kaponierze. zdg 89 255

Komfortowy
łazienka, Strzelecka 3 a — 6.
zdg 89 248

Marcinkowskiego
1 — 7. II. 1—2 również na jutra
zdg 89 256

Pokoik
Śniadeckich 9 — 8. zdg 89 239

Próżny
pokój do wynajęcia zaraz, Gen.
Umińskiego 10, m. 2 zdg 88 901

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek, 23. 1. „Sześcioletka”.
Piątek, 24. 1. „Bolesław Śmiały”, premjera.

TEATR WIELKI (Opera):
Czwartek, 23. 1. „Rose-Marie”.
Piątek, 24. 1. „Rose-Marie”.
Sobota, 25. 1. „Rose-Marie”

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE:
Niedziela, 26. 1. w poł. o
godz. 12,15: II. Poranek
symfoniczny. Dyrygent
Dr. Zygmunt Latoszewski.
Solista: Dezyderjusz
Danczewski, wiolonczela.

TEATR NOWY: Czwartek,
23. 1.: „To więcej niż miłość”,
premiera.
Piątek, 24. 1. „To więcej
niż miłość”.

KINA

Poznań, czwartek, 23. 1.

ALKAZAR: „Pożar nad
Wolgą”.

APOLLO: „Gabinet figur
woskowych”.

CORSO: „A. L. 14 zatonała”.

GONG: „Pan bez mieszka-
nia”.

GWIAZDA: „Piotruś”.

METROPOLIS: „Zew krwi”.

OŚWIATOWE T. C. L.: —
„Nędznicy” II serja.

RENAISSANCE: „Zona z
ogłoszenia” z Flip i Fla-
nem.

SŁONCE: „Peter Ibbetson”.

SFINKS: „Dla Ciebie tańczę”.

ŚWIT: „Porwano kobietę”.

TECZA-Łazarz: „Tarzan
Nieustraszony”.

TECZA-Wilda: „Kuszenie
Szatana”.

WILSONA: „Mały puł-
kownik”.

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
niekrepującego taniego poszukuje
urzednik, najchętniej okolica Da-
browskiego lub Mickiewicza —
Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg 89 002

Pokoju
umeblowanego, okolice Pierackie-
go, opalem 40 zł. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 009

Szuka
pokoju od zaraz, małżeństwo 2
dzieci. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 010

Pokoju
ładnego śródmieścia przy kultural-
nej narodowej rodzinie poszu-
kuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 89 053

Niekrepującego
centrum 2 panów 30.— Oferty
Kurjer Poznański zdg 88 950

Studentka
poszukuje pokoju śródmieściu.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 973

Studentka
szuka pokoju blisko Uniwersytetu
do 30 zł z opalem. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 038

Pokoiku
śródmieściu pościela do 15 zł pan
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 88 988

Pokoiku
czystego śródmieściu urzędnicza
Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 079

Eleganckiego
pokoju centrum poszukuje. Oferty
podaniem ceny Kurjer Pozn.
zdg 89 244

17. LOKALE

3
składy wynajme. Górna Wilda 31
zdg 89 057

Ubikację
przemysłową 21x10 wynajmie
właściciel, ul. Dolina 16.
zdg 89 058

Składu
z mieszkaniem w śródmieściu po-
szukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 88 979

Ubikacja
handlowa ewentl. umeblowana
wolna. Plac Wolności 14 a, m. 7.
zdg 88 949

Lokal
handlowy 2 ubikacje osobne wej-
ście, obejrzyć. Kantaka 1, m. 7.
zdg 89 044

Lokal
handlowy Kościelna 16. Zgłosze-
nia Szwajcarska 21, m. 19.
zdg 88 989

Lokal
obszerny na biura, handel, prze-
mysł, centralne ogrzewanie, śród-
mieście, I. piętro. Jaroszewski,
Masztalarska 6. zdg 89 230

Lokal
śródmieście, biuro, handel rze-
miosło. Masztalarska 5 a, portjer
zdg 89 229

18. DZIERŻAWY

Wydzierżawę
około 400—600 mórg dobrej ziemi
z komunikacją w wojew. poznań-
skim lub też na Pomorzu. In-
wentarz posiadacz częściowo
własny. Oferty i warunki od
właściciela proszę lask. do Ku-
rjera Pozn. pod zdg 88 578

Piekarnia
do wydzierżawienia od gospodarza
spowodu choroby Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 012

23. ROZMAITE

???
atrakcja dla dzieci luty 1936. Ba-
zar Ludowy. dz 602

Ciężarówkę
wypożycze solidnej firmie do roz-
wózki towarów. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 073

Krawcowa
szyje suknie wieczorowe, płaszcz
kostiumy, modne, tanio. Woźna
14 — 6. zdg 89 021

Bilansista
poszukuje posady, zestawia bilan-
se, reguluje księgowość handlową
także na prowincji. Derfert, Po-
znań, Zielona 6. zdg 89 109

25. MUZYKA

Trębacz
obligat pierwszorządny wolny
1. 2. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 086

Pianista
rutynowany z harmonią potrzeb-
ny od 1. 2. Oferty Bartulec, Ino-
wrocław, Szkoła 8, m. 2.
ng 5099

24. NAUKA

Studentki
udzielają korepetycji wszystkim
przedmiotów. Samopomocowa or-
ganizacja Studentek. Aleje Pił-
sudskiego 7. pokój 2. telefon
31-20. zdg 85 436

**Nowy kurs
języka angielskiego**
rozpocznie 1 lutego. Dr. Arend,
Działyńskich 6. Pg 2125-53.142

Wyuczę
się krawiecczyn 3 lata. Jeżyce
lub śródmieściu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 069

Kursy
stenoграфии, pisania maszyną.
Poznań, Kantaka 1. zdg 88 706/7

**Szkoła tańców
Szczyrkówny**
Pocztowa 23, parter. zdg 89 159

**Szkoła tańców
Średzińskiego**
kurs początkujący 27. Strzelecka
3. zdg 89 181

**Szkoła tańców
Szorskiego**
Pierackiego 12, telefon 38-08.
zdg 89 234

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, lat 28. —
szkoła rachunkowa, 6-letnia praktyka
dobre polecenia poszukuje stano-
wiska od zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 88 673

Kupiec
średniego wieku poszukuje pracy
doskonale w słowie piśmie posia-
da większą gwarancję gotówka.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 395

Kasjerka
dominjalna, dobrymi poleceniami
większych majątkach rutynowa-
na szuka posady. Poznań 14 —
Skrytka 2 zdg 86 004

Osiemnastoletni
szuka nauki ucznia slusarskiego
lub mechanika. Oferty Kurjer
Poznański zdg 88 998

Starsza
skromna, uczciwa z gotowaniem
szuka posady. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 88 999

Panienska
z sżyciem przyjmie posade do
dzieci. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 063

Panienska
przyjmie posade do dzieci i lek-
kich prac domowych. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 89 062

Fryzjer
męski z trwałą szuka posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 090

Szofer
znający obsługę, kilka lat prak-
tyki objemie posade. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 89 017

Inteligentna
panienka z średnim wykształce-
niem poszukuje posady do dzieci
względnie do towarzysztwa star-
szej pani. Zna robotki, pisanie
na maszynie i coskolwiek gotowa-
nia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 022

Panienska
poszukuje posady do składu lub
prac domowych. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 054

Książkowna
korespondentka sila samodzielna
szuka posady także godzinowo.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 88 984

Elektromechanik
na motory i aparaty szuka po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 982

Posady
inkasenta, magazyniera poważnej
firmie szukam, kauceja bankowa
1000 zł. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 88 975

Ogrodnik
kawaler z kilkuletnia praktyka,
obeznany dobrze w swym zawo-
dzie, zna pszczelnictwo, dobrze
poleciony, poszukuje posady od
zaraz lub później. Łaskawe zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 88 955

Przychodnia
gospodyni - kucharka, młodsza,
samodzielna poszukuje posady
prywatnie pensjonatu lub kasyna
Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 952

Reemigrantka
poszukuje posady do dzieci lub
pokoju. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 035

Pracznka
szuka prania 2.50. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 162

Sierota

przyjmie posade do dzieci lub co-
kolwiek gotowaniem, kilkuletnie
świadcetwa. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 88 995

Kucharka

pierwszorzednymi swiadcetwami
najchetniej u samotnej osoby szu-
ka posady. Kanałowa 17 — 27.
zdg 89 025

Krawcowa

długoletnia praktyka, dobry krój,
poszukuje posady w dom. Oferty
Kurjer Poznański zdg 89 026

Posady

odpowiedzialnej, filii, składu kon-
sygnacyjnego itp. poszukuje, gwa-
rancja 4000.— Oferty Kurjer Po-
znański zdg 89 029

Dziewczyna

kochająca dzieci, uczciwa z do-
dobrem swiadcetwem poszukuje
posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 030

B. policjant

przyjmie każda prace, może być
na wyjazd. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 031

Pokojoja

skromna szuka posady od 1. 2.
zna sżycie, obsługę. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 89 033

Osoba

lat 28, szuka posady z gotowa-
niem do wszystkiego bez prania,
sżycie robotki, perfekcyjny jezyk
niemiecki. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 036

Uboga sierota

młoda inteligentna, chętna, bar-
dzo obowiązkowa prosi o zajęcie
jako towarzysztka do dzieci
lub do samotnej osoby. Zna
wszechstronnie gospodarstwo do-
mowe, dobre gotowanie, także ja-
ko ekspedientka, wykszolenie
średnie i handlowe. Poważne re-
ferencje. Łaskawe zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 89 039

Dziewczyna

starsza gotowaniem poszukuje
posady lub posługi. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 89 041

Dziewczyna

młodsza, czysta, uczciwa poszu-
kuje posady 1. 2. 36. do starszych
osób lub samotnego pana. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 89 942

Dziewczyna

uczciwa szuka posady do wszyst-
kiego 1. 2. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 096

Shukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 083

Krawczyni

na elegancka garderobe szuka
posady w dom. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 89 110

Fryzjer męski

szuka posady wolontariusza w
damskim, miejscowo obojętna,
Lubliniec, Stalmacha, fryzjer
zdg 89 127

Rządca

lat 34 (kawaler) 7 lat praktyki w
rolnictwie i 4 lata praktyki w
leśnictwie, swiadcetwa bardzo do-
bre, sumienny i energiczny po-
szukuje posady od 1. 4. 36 r. —
Zgłoszenia skierować eksped. Ku-
rjera Poznańskiego zdg 89 124

Pełna sierota

po zmarłym inwalidzie wojennym
lat 16, pragnie wyuczyć się za
obuwnika, najchetniej z utrzy-
mianiem. Zgłoszenia uprasza
Związek Inwalidów Wojennych
R. P. Okręgowe Koło Poznań,
ul. Kozia 8, telefon 29-94.
zdg 89 182/3

Kucharka

z dobrimi swiadcetwami do
wszystkiego poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 167

Pokojoja

poszukuje posady sila pierwszo-
rzedna, prywatnie lub hotelu. —
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 89 163

Polecam

gospodyni, pokojowe, dziewczyn-
ny z gotowaniem. Wychowawczy-
nie Lewandowska, Aleje Mar-
cinkowskiego 16. zdg 89 160

Dziewczyna

z prowincji, młodsza, uczciwa,
czysta, skromnym gotowaniem
poszukuje posady od 1. 2. 36. Ła-
skawe oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 155

Pomorczanka

lat 19, silna, zdrowa szuka jak-
kolwiek posady od zaraz. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 89 152

Dziewczyna

uczciwa szuka posady do dzieci
lub lekkich prac domowych. —
Oferty Kurjer Pozn zdg 89 150

Inteligentna

zamiejscowa panienska poszukuje
posady do dzieci wzelednie posłu-
gi. Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 224

Dziewczyna

do wszystkiego, kochająca dzieci
poszukuje posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 214

Paramint

odkaza

krtlań i jamę uszną

nr 4 5558/9

Poszukuję
jakiegokolwiek posady woźnego
magazyniera, inkasenta, udziałem
gotówki. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 149

Kreślarz
obeznany wszelkimi pracami bio-
rowymi poszukuje jakiegokolwiek
posady za skromnym wynagro-
dzeniem. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 89 191

Rządca gospodarczy
lat 34, samotny z poważnymi re-
ferencjami poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 89 243

Uczciwa
starsza poszukuje posady gotowa-
niem bez prania, skromne
wynagrodzenie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 89 238

Ślusarz - maszynista
poszukuje miejsca od 1. 4. do
prowadzenia pluga parowego,
rep. maszyn i samochodów. —
Ostatnio 9 lat w jednym miejscu
zatrudniony. Oferty Agencja
Kurjera Pozn. Września, Po-
znańska 28. ng 5015

Panienska
która pracowała 2 lata w piekar-
ni na prowincji poszukuje posady
od zaraz, najchetniej do sprze-
daży pieczywa na targach. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 572

Bufetowa
inteligentna, przystojna, rutyna
szuka posady, także wyjazd. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 589

Kuchmistrzini
gospodyni poszukuje posady od
1. 2. do restauracji lub hotelu,
zna pierwszorzedny zimny bufet,
może zastąpić dobrego kucharza.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 391

27. WOLNE MIEJSCA

Apteka
poszukuje magistra(s) od 1. 2.
Zgłoszenia Wielki N. Notecia.
ng 5014

Posługaczka
pranie, Czesława 16, m. 3.
zdg 89 066

Kilku panów
pań inteligentnych wymownych,
dobrej prezencji przyjmie znane
przedsiębiorstwo w charakterze
przedstawicieli na prowincje
codziennie płatna. Blizsze szczegó-
ły Kantaka 1, III, prawo 11—12
zdg 88 956

Kto
pracuje na kolowrotku? Rybaki
18 a, dom ogrodowy. zdg 88 954

Fryzjerka
na stale, Górna Wilda 199, od
zaraz. zdg 88 953

Do
igliczkowych, szvedzkowych swe-
trów potrzebna zdolna oraz do
podnoszenia oczek od 7—9. Górna
Wilda 26, m. 5. zdg 89 138

Marszantka
sila pierwszorzedna i młodsza po-
trzebnie Sozańska, Zamkowa 6.
zdg 89 081

Książkowna - bilansistka
sila samodzielna, pisząca na ma-
szynie potrzebna od zaraz. Odpis-
y swiadcetw z podaniem warun-
ków kierować M. Sta